GŁOS SZKOŁY ZAWODOWEJ

ORGAN STOW.
NAUCZYCIELI SZKÓŁ
ZAWODOWYCH

ROK VI

MIESIĘCZNIK

Nr. 3

WARSZAWA — 1934

Ś. P.

JULJAN KOTWICZ SMULIKOWSKI

WICEPREZES ZW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

niestrudzony i ofiarny pracownik szkoły i oświaty polskiej inicjator i przewodniczący Komisji Porozumiewawczej Z. N. P. i S. N. S. Z. zmarł dnia 5 marca 1934 r. w Warszawie.

Cześć Jego pamięci!

GŁOS SZKOŁY ZAWODOWEJ

ORGAN STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELI
SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Nr. 3 **MARZEC 1934 R** **ROK VI**

PRZECIWKO PESYMIZMOWI I DEZERCJI

Jesteśmy świadkami tak licznych przemian w życiu społecznem i państwowem u nas i zagranicą, widzimy tyle dążeń do przebudowy i tworzenia nowych form organizacyjnych, że w każdym z nas musi obudzić się świadomość, iż nie możemy być tylko biernymi świadkami rozgrywających się dokoła nas procesów, ale należy nam samym gruntownie się zastanowić nad pilną potrzebą czynnego i twórczego ustosunkowania się do rzeczywistości. ✪ W przeciwnym razie grozić nam będzie niebezpieczeństwo ustawicznych niespodzianek, spadających na nas nieprzygotowanych, albo zgoła powolnej eliminacji od udziału w rozwiązywaniu zagadnień nas obchodzących, w ostateczności zepchnięcia nas do roli biernych wykonawców rozporządzeń i nakazów, płynących zgóry. ✪ Należy zdać sobie sprawę z faktu, że obecnie w większości państw równocześnie przejawiają się 2 dążenia: zamykanie się w obrębie własnych autarkicznych form życia, z drugiej strony wkraczanie państwa w życie społeczne i obejmowanie przez nie roli regulatora czy rozjemcy wśród sprzecznych

interesów warstw czy klas. Stąd niezwykle intensywny wzrost władzy państwowej, jej arbitralna rola w rozstrzyganiu coraz większej liczby zagadnień. ✪ Stąd również obowiązek istniejących organizacyj zawodowych odpowiedzi na pytanie, czem one były pomiędzy ogółem swych zorganizowanych członków a społeczeństwem i państwem. ✪ Istniejąca od ćwierćwiecza najliczniejsza obecnie organizacja nauczycielska, Związek Nauczycielstwa Polskiego, rozpoczęła obecnie na łamach „Głosu Nauczycielskiego" zasadniczą dyskusję na temat rewizji celów i dróg polityki zawodowej. Głosy odzywające się w tej dyskusji są dla chwili obecnej tak charakterystyczne, że warto im się bliżej przysłuchać. W Nr. 22 b. r. autor artykułu wstępnego, charakteryzując sytuację ruchu zawodowego nauczycielstwa, stwierdza, że „znajduje on się stale w pozycji obronnej wobec wszelkich dokonywujących się przemian", skutkiem czego „Rząd widzi w ruchu zawodowym jedynie siły społeczne, nastawione wyłącznie na obronę swych własnych interesów zawodowych". Dodaje przytem spostrzeżenie, że związki zawodowe są wyraźnie oskarżane o to, „iż są organizacją sił negatywnych, a nie twórczych, organizacją sił nastawionych w obronie swych interesów na walkę z Państwem, a nie na pracę dla Państwa".✪Takie nastawienie pracy zawodowej ma, zdaniem autora, ten skutek, że Rząd zaczyna patrzyć na organizacje zawodowe jako na zbędne ogniwo między sobą a obywatelami. Przejawy tego, według autora, są następujące:

„Niektórzy przedstawiciele władzy szkolnej nie uznają wogóle Związku, inni, uznając organizację, nie uznają jej przedstawicieli. Władze szkolne niejednokrotnie same organizują potrzeby nauczycieli. Widzimy to choćby w nakładaniu „dobrowolnych" składek na różne cele, organizowaniu dobrowolnej pracy społecznej nauczyciela poprzez nakazy urzędowe i t. p. Władze administracyjne, a w ślad za niemi i stowarzyszenia społeczne w pracy społeczno - obywatelskiej podporządkowują sobie nauczyciela, który nie znajduje lub nawet nie szuka oparcia w swej organizacji".

Jakie wyjście widzi autor z tak pesymistycznie zarysowanego położenia?

„Nasz ruch zawodowy znajduje się więc w takiej

sytuacji, że jeśli chce istnieć, chce się rozwijać, chce oddziaływać na tworzenie się rzeczywistości polskiej — musi stanąć na gruncie państwowej racji stanu, musi wyjść z ciasnych ram interesu zawodowego, musi chcieć ponosić odpowiedzialność za Państwo, musi przez pracę dla Państwa brać twórczy udział w jego budowie".

Czy obraz powyżej zarysowany nie jest jednak zbyt pesymistyczny? Jeżeli nawet przyznamy słuszność faktom wyliczonym w pierwszej części artykułu, a mianowicie, że niektóre związki zawodowe są zbyt jednostronne nastawione na obronę interesów zawodowych swych członków i z tego powodu spotykają się z negatywnem ustosunkowaniem się władz państwowych do siebie, to trudno zgodzić się z taką oceną pracy większości związków nauczycielskich, a wprost zdziwienie ogarnia, że autor artykułu Głosu Nauczycielskiego przyjmuje taką ocenę za wskaźnik orjentacyjny w sądzie o ruchu zawodowym własnej organizacji. Przeczą temu dzieje Z. N. P. zarówno w okresie walk o niepodległość, jak i jego praca w Odrodzonej Polsce. Wszak podniesienie znaczenia szkoły powszechnej w społeczeństwie, pęd do kształcenia i doskonalenia się ogromnych rzesz nauczycielskich, udział w pracy nad ustawodawstwem szkolnem, ogromne zdobycze w dziedzinie samopomocy, praca kulturalno - oświatowa na wsi, to przecież nie zamykanie się „w ciasnych ramach interesu zawodowego" — tylko świadectwo uspołecznienia i obywatelskiego nastawienia nauczycielstwa wobec Państwa. Gdzież więc źródło surowej oceny? Owszem, jest. Tą podstawą, na której autor, zwolennik rewizjonizmu, opiera sąd o nieużyteczności i bierności życia zawodowego wśród nauczycielstwa związkowego, jest zarzut, że „w dokonywującej się przebudowie życia społeczno - państwowego — nauczycielski ruch zawodowy nie wysunął swej twórczej inicjatywy". Godzi się jednak zapytać, czy tak postawione żądanie nie przerasta sil nauczycielstwa? Wszak napięcia kierunkowe dynamiki współczesnych dążeń społeczno - państwowych kształtują się dziś w większej niż kiedykolwiek mierze pod wpływem przeobrażeń gospodarczych. Te zaś skolei stwarzają tak trudne do rozwiązania dylematy, że zarówno sternicy życia gospoczego, jak i nawy państwowej muszą wysilać całą czujność

obserwacji i energję działania. aby stawić czoło piętrzącym się trudnościom. Trudno się zgodzić z żądaniem, aby w tej dziedzinie inicjatywa twórcza należała do nauczycielstwa. ✪ Naszem zdaniem, byłoby rzeczą szkodliwą przeoczanie faktów, że 1-o bezwzględna większość zawodowo zorganizowanego nauczycielstwa jest czynnikiem uspołecznionym i do pracy dla Państwa nastawionym pozytywnie, 2-o że wychowywanie młodzieży na dzielnych i swych obowiązków świadomych obywateli jest przecież samo przez się pracą społeczną i państwowo - twórczą. Legitymacji swej wartości nie powinno nauczycielstwo za wszelką cenę poszukiwać poza szkołą, lecz znajdować ją w szkole samej. w wychowywaniu młodego pokoleniu i oddziaływaniu na rodziców i społeczeństwo. I dlatego wydaje nam się, że obrona stanowiska społecznego nauczyciela. dokładanie starań. aby nie czul się pauperyzowanym i degradowanym społecznie wykonawcą gotowych schematów i nakazów — jest nietylko prawem każdej organizacji nauczycielskiej, ale i jej obowiązkiem, którego nie można inaczej kwalifikować, jak pracę w interesie samego Państwa. ✪ I tylko tak rozumując. należy uznać słuszność innego dążenia, objawiającego się w Z. N. P. równolegle z rewizjonizmem: dążenia do wzmocnienia spoistości organizacyjnej nauczycielskiego ruchu zawodowego. ✪ Czy z powyższych spostrzeżeń wypływają i dla nas jakieś wnioski? Niewątpliwie. że tak. Przedewszystkiem musimy zdawać sobie samym sprawę z dążeń i przemian w życiu zbiorowem innych organizacyj nauczycielskich, gdyż ich długoletnie nieraz doświadczenie w pracy organizacyjnej i nam dać może niejedną wskazówkę, jaką metodą pracować. Powtóre, jeżeli u bardziej licznych i silnych organizacyj widzi się jaskrawie odczuwaną potrzebę silniejszego skupiania się. zdobywana większej jednolitości. powiększania liczby swych członków obok równorzędnego umacniania karności, to i dla nas powinno to zjawisko być bodźcem do analogicznych wysiłków. Jeżeli obecnie słyszy się coraz częściej o występowaniu z S. N. S. Z.. albo o zaleganiu z wnoszeniem obniżonych składek, jeżeli wiemy o licznych szeregach ludzi obojętnych dla jakiejkolwiek pracy we własnej. lub kolegów nie należących do żadnej organizacji — to przeciw tym objawom musimy jak najenergiczniej występować i tępić je, jako szkodliwe fakty

i jeszcze szkodliwsze przykłady abstynencji, lenistwa, dezercji.

J. St. Stantejski — Kraków.

PRZYCZYNEK DO METODYKI RACHUNKOWOŚCI KUPIECKIEJ*)

Zadaniem rachunkowości kupieckiej jest przedstawienie w cyfrach życia przedsiębiorstwa, przedstawienie, bo żyjące przedsiębiorstwo, to rzeczywistość, a jak sobie tę rzeczywistość wyobrażamy, tak ją następnie przedstawiamy. ✪ Przedstawić mamy zatem wartość przedsiębiorstwa, bo towary — gotówka — portfel wekslowy — to człony przedsiębiorstwa, przedstawiające pewną wartość w pieniądzu. Wartość przedmiotu nie jest zawsze jednakowa, lecz podlega zmianom, więc zadaniem rachunkowości będzie: przedstawienie stanu wartości i jej następnych zmian. Istotą rachunkowości jest zatem przedstawienie: początkowego stanu wartości — każdej zmiany wartości — a jeżeli ma być przedstawiony każdy stan wartości, to przedewszystkiem musi być przedstawiony stan początkowy, przy założeniu lub otwarciu z nowym okresem gospodarczym, następnie wszystkie zmiany tego stanu i wreszcie stan końcowy. ✪ Z takiego ujęcia sprawy wynika następujący tok nauczania: 1. inwentarz = stan początkowy wartości, 2. przedstawienie na kontach = zmiany początkowego stanu. 3. inwentarz = stan końcowy wartości. ✪ Nauczyciel powinien patrzeć na ten przedmiot nauczania z tego punktu widzenia, nie kierować się księgami, bo zadaniem jest przedstawienie — obraz — niejako zwierciadło rzeczywistości, co raczej należałoby uczniowi pokazywać konkretnie, a nie abstrakcyjnie w księgach. Co więcej, początkowo należałoby nawet odwracać uwagę ucznia od ksiąg, aby nie nabrał przekonania, że księga przedstawia wartość, że konto ma przychód lub rozchód, a ciągle kierować go ku rzeczywistości, tłumaczyć, że przedmiotu ubywa lub przybywa, a konto przedstawia tylko ruch wartości. Po zrozumieniu tego prawidła można przystąpić do

---

*) Prace dra J. J. Schära i O. Maurusa.

nauczania w księgach. ✪ Wychodząc z założenia, że każda lekcja jest cegiełką dalszej budowy, rozkładamy naukę rachunkowość na etapy: pojęcie handlu — kupiec; majątek — składniki czynne, bierne, inwentarz; zmiany składników — ruch tychże; konto, jako potrzeba kontroli dla każdego składnika: księgowanie na luźnych kontach przykładów praktycznych: kupno i sprzedaż za gotówkę i na kredyt — wypłata wierzycielowi przez bank; dziennik: układ pozycyj — przykład na inwentarz, dziennik, księgę główną z kontami indywidualnemi; zamknięcie: ustalenie majątku i wyników; księgi źródłowe, czyli szczegółowe = kasy, towarów, dostawców, odbiorców; przykład praktyczny, obejmujący wszystkie dotąd poznane księgi. ✪ Ponieważ „rachunkowość" jest dla ucznia przedmiotem nowym, zupełnie nieznanym, musimy nauczanie oprzeć na obserwacji w domu, na ulicy, w sklepie, w fabryce i pytaniami obudzić zaobserwowane, a nieświadome wiadomości, dodając od siebie konieczne objaśnienia. Więc wstępne pytania: Jakie przedmioty widzisz w domu? czyją własnością są te przedmioty? co ty masz własnego? co masz pożyczonego? jakie przedmioty widzisz w sklepie, w fabryce? czem one są dla kupca? czy kupiec zawsze za gotówkę sprzedaje i kupuje? kto ma prawo do majątku kupca, t. zn. kto może żądać od kupca zapłaty? ✪ Na niektóre pytania uczniowie dadzą trafne odpowiedzi, niektóre trzeba uzupełniać, pewne wiadomości podawać i tak postępując, przy ogólnem zainteresowaniu i aktywności klasy, przygotujemy teren do zestawienia inwentarza. ✪ Inwentarz przy otwarciu przedsiębiorstwa: I. Stan czynny = Aktywa. 1. Gotówka zł. 10.000.— II. Stan bierny=Pasywa. 1. Długi=obce prawa do majątku zł. 0.— ✪ Aktywa przedstawiają wartość majątku, który składa się z samej gotówki; przedsiębiorstwo zaczyna tym majątkiem pracować — czynić, dlatego stan czynny — aktywa. Pasywa przedstawiają obce prawa (wierzycieli) do majątku; te prawa spoczywają — są bierne, tak długo, aż wierzyciele zechcą je urzeczywistnić, stąd stan bierny — pasywa. Zatem: aktywa przedstawiają rzecz — pasywa prawo do rzeczy. ✪ W powyższym inwentarzu nikt nie ma prawa do majątku (do rzeczy), bo nie ma długów; właściciel więc może wziąć rzecz, tu gotówkę, czyli zrealizować, urzeczywistnić swoje prawo do rzeczy. ✪

Aktywa dają zatem wyjaśnienie, jakie przedsiębiorstwo ma rzeczy majątkowe, czy istnieje możliwość urzeczywistnienia praw do majątku, natomiast pasywa wykazują, kto ma prawo do urzeczywistnienia swoich roszczeń. ✪ Jeżeli wartości aktywów przeciwstawimy wartość pasywów, otrzymamy:

BILANS

AKTYWA:		PASYWA:	
1. Gotówka	10.000.—	1. Długi (obce prawa)	0.—
		2. Majątek czysty (własne prawa)	10.000.—
	10.000.—		10.000.—

i zobaczymy równowagę między wartościami obu stron. ✪ Inwentarz i bilans przedstawiają to samo: wartość składników majątkowych i wartość praw do majątku, a różnią się tylko formą i tem, że bilans ma formę zamkniętą, która powstaje przez wstawienie własnych praw do majątku. Bilansem nazwiemy przeto równowagę dwu wartości: wartości rzeczy i prawa do tej rzeczy. ✪ W interesie dobrego nauczania leżałoby, używanie słowa „Bilans" na oznaczanie tej równowagi, celem uniknięcia pomieszania pojęć. ✪ Po takiem przygotowaniu mogą nastąpić ćwiczenia w zestawianiu inwentarzy i bilansów, objaśnienie składników, formy, i t. p. ✪ Wartości przedstawione w inwentarzu ulegają zmianom i ile jest tych wartości, tyle będzie obrazów. Obraz każdej wartości musi wiernie odzwierciadlać każdorazowy stan, który zaistnieje pod wpływem jakiegoś wydarzenia. ✪ Weźmy pod uwagę pewne wydarzenia: 1. otwieramy przedsiębiorstwo z wkładem 5000.—, 2. kupujemy urządzenie za 5430.—; 3. dostawca przysyła nam towarów za zł. 25.000.— ✪ Każde z tych wydarzeń jest inne, lecz w każdem występuje wartość: 30.000.—, 5430.—, a obserwując je, widzimy, że one się poruszają: od właściciela do kasy; z kasy do sprzedawcy urządzenia; od dostawcy do magazynu. Wartości te zatem wykonują ruch, skutkiem którego dwie wartości zmieniają swój pierwotny stan (towar pierwotnie 0.— obecnie 25.000), jedna wychodzi — druga przychodzi, a ten ruch jest wywołany przez pewne wydarzenia (kupno i sprzedaż), zwane operacjami handlowemi. ✪ Zadaniem księgowego jest

notowanie tych operacyj i przedstawienie tego ruchu. Ponieważ operacja powoduje zmianę stanu wartości, więc dla obserwowania tej zmiany potrzebny jest obraz tej wartości i to obraz dwustronny, bo każda zmiana występuje jako ubytek i przyrost albo przychód i rozchód. ✪ Przedstawiamy obecnie na obrazie pewne operacje: ✪ 1. Otwieramy przedsiębiorstwo z wkładem zł. 50.000 i zapytujemy jaki był stan kasy przed nastaniem tego wydarzenia? Zobaczymy, że w kasie nie było żadnej gotówki. był stan 0.— teraz zaś, po dokonaniu tej operacji. jest stan kasy 50.000.—, t. zn. do początkowej wartości zl. 0.— przybyła wartość 50.000.—Aby obraz kasy odpowiadał rzeczywistości, prawdziwemu stanowi kasy, musimy ten przychód na obrazie zaznaczyć. co uskuteczniamy, dopisując na lewej stronie tę wartość.

KASA

0.—	10.000.—
50000.—	

2. Podejmujemy z kasy zl. 10.000.— Ta operacja powoduje ubytek wartości kasowych, wartość nie dochodzi do poprzedniej, lecz właśnie przeciwnie, odchodzi, więc musimy ten ruch zaznaczyć na przeciwnej, na prawej stronie obrazu. Obraz więc przedstawia obecnie, że w pewnym czasie do kasy wpłynęły wartości na sumę 50000.—, a wpłynęło wartości za 10000.— więc stan kasy jest 40000.— czyli obraz przedstawia zgodnie rzeczywistość i taki obraz, sporządzony dla przedstawienia ruchu wartości. to konto. ✪ Teraz przeprowadzamy ćwiczenia na ruchy wartości, na podstawie stosownie dobranych przykładów, przyczem ciągle należy zwracać uwagę, na rzeczywistość i na przedstawienie tej rzeczywistości. Tłumaczymy. że przedmiotu ubywa lub przybywa. że wartość jest jedna i że ona wykonuje ruch od jednego członu przedsiębiorstwa do drugiego, a konto jest przedstawieniem. obrazem tego członu, tego składnika i jego wartości. ✪ Przykłady: I. otwarcie przedsiębiorstwa wkładem zł. 15000.— II. kupno towaru za gotówkę zł. 10000.— III. sprzedaż całego towaru za gotówkę zł. 12000.—

Właściciel		Kasa		Towary	
	15.000	15.000 12.000	**10.000**	10.000	**12.000**
	15.000	27.000	10.000	10.000	12.000

I operacja: do kasy przychodzi wartość 15000.—, a jednocześnie ubywa właścicielowi ta wartość, przeto przedstawiamy: na koncie właściciela rozchód — na koncie kasy przychód. ✪ II. operacja: z kasy wychodzi wartość w formie gotówki 10000.—. a jednocześnie przybywa do magazynu wartość w formie towaru wartości 10000.—, przeto przedstawiamy: na koncie kasy — rozchód, na koncie towarów — przychód. ✪ III. operacja: tłumaczymy i przeprowadzamy w podobny sposób. ✪ Przy uczeniu o ruchu wartości musimy zawsze uwzględnić trzy etapy: a) rzeczywistość, którą należy obserwować, b) przedstawienie rzeczywistości obserwowanej na koncie — obrazie, c) odczytanie rzeczywistości z przedstawienia. ✪ Taki sposób uczenia pobudza ucznia do ciągłego myślenia; uczeń, mając przed sobą napisaną operację, albo dokument tę operację wyrażający, musi się zastanowić, jaka była rzeczywistość, jak ją powienien przedstawić. Odwrotnie znowu, mając przedstawioną rzeczywistość, zastanowiwszy się, powie, jaka była operacja i rzeczywistość. ✪ Jak więc widzimy, księgowanie jest przedstawieniem rzeczywistego ruchu wartości. Te ruchy jednak mogą być w pewnej chwili zatrzymane, a to wtedy, gdy właściciel zechce rozwiązać przedsiębiorstwo i zechce ustalić, jaki ma majątek, długi i wyniki swojej gospodarki. Inwentarz wykaże nam, jakie są rzeczy i prawa do rzeczy. ✪ Przykład strona 131.

BILANS.

AKTYWA		PASYWA	
Gotówka (wartość rzeczy)	17.000.—	Długi (obce prawa)	0.—
		Majątek czysty (własne)	17.000.—
	17.000.—		17.000.—

Inwentarz, bilans wykazuje, że wartość rzeczy wyraża się w sumie 17000.—, na której nie ciążą żadne obce prawa, bo długów niema. Właściciel więc może, likwidując przedsiębiorstwo, zabrać wartość całego majątku, istniejącego tu w formie gotówki. Właściciel zatem, zamykając przedsiębiorstwo, zabiera tę gotówkę i wywołuje pierwszy ruch przy zamknięciu.

Właściciel		Kasa		Towary	
17.000.—	15.000.—	27.000.—	10.000.—	10.000.—	12.000.—
			17.000.—		
		27.000.—	27.000.—		

Konto - obraz kasy wykazuje, że w pewnym okresie wpłynęło 27000.— a wyszło 10000.—, zaś przy likwidacji zabrał właściciel resztę, że więc kasa powinna być pustą. I tak jest także w rzeczywistości: na znak zamknięcia podkreślamy podwójnie. ✪ Konto - obraz towarów wykazuje, że przybyło towarów za 10000.—, a wyszło za 12000.— i że magazyn jest pusty. Ale towary wyszły z wartością zwiększoną! Znaczy to, że musiała dojść jakaś wartość nowa, która powiększyła wartość początkową towarów. Jest to wartość pracy, bo właściciel dokładał starań, sprowadzał towar, magazynował go itp., a za jego pracę należy mu się wynagrodzenie, które sobie dolicza do ceny kupna i otrzymuje cenę sprzedaży. Praca wyszła zatem od właściciela, a weszła na towar, powiększając jego wartość. ✪ Na naszem przedstawieniu jest konto towarów otwarte, bo nie zaksięgowaliśmy ruchu wartości pracy. Żadna bowiem operacja, ani wydarzenie tego ruchu nie zapowiada więc wprzód księgowaną być nie może i dopiero, gdy znamy wartość początkową towaru, i wartość sprzedaży, możemy obliczyć wartość pracy, jako saldo tych wartości i ten ruch zaksięgować. ✪ Przykład: 1. wkładka do kasy 4000.— 2. dostawca przysyła nam towaru na kredyt za 1000.— 3. sprzedaż zapasu towaru za gotówkę 1150.—. Ponieważ księgowanie już znane, otrzymamy obraz:

	Właściciel		Kasa		Dostawca		Towary	
		4.000	5.150			1.000	1.000	1.150
1	**5.150**			**5.100**				
2		**1.000**			**1.000**			
3		**150**					**150**	
	5.150	5.150	5.150	5.150	1.000	1.000	1.150	1.150

Księgowanie zamknięcia: pozycja 1. 2, 3. ✪ Poz. 1. właściciel zabiera majątek; poz. 2 właściciel płaci długi; poz. 3 wartość pracy właściciela przechodzi na towar, któremu pracę poświęcono.

BILANS.

1.	Gotówka	5.150.—	1.	Długi	1.000.—
2.	Towary	0.—	2.	Majątek czysty	4.150.—
		5.150.—			5.150.—

Według bilansu mamy długów zł. 1000.—. które właściciel. likwidując przedsiębiorstwo, musi pokryć, więc drugi ruch przy zamknięciu: wartość 1000.— wychodzi od właściciela przechodzi na dostawcę. Wreszcie trzeci ruch: wartość pracy wychodzi od właściciela i przechodzi na towar. ✪ Na koncie właściciela występują obecnie następujące wartości:: a) wkład — majątek początkowy 4000.—, b) aktywa podjęte — majątek końcowy = 5150.—. c) pasywa pokryte przez właściciela = 1000.—, d) nowa wartość — praca, zwana w praktyce = zyskiem. ✪ Na stronie 134 wykazywało konto właściciela tylko trzy pozycje: majątek początkowy — końcowy — zysk: obecnie mamy cztery, ponieważ zaksięgowaliśmy aktywa 5150.— jako majątek brutto, z którego musi właściciel pokryć pasywa 1000.— Prócz owych trzech wartości wykazuje konto właściciela obecnie czwartą wartość „pasywa" i traci przez to przejrzystość, swoją główną cechę. ✪ Z bilansu widać, że na majątku ciążą obce prawa (1000.—) i własne prawa, że nie jest majątkiem netto, lecz brutto, przeto takich wartości nie należy księgować na koncie właściciela. lecz należy stworzyć dla niego drugie konto, dla notowania wartości brutto i to konto nazwiemy Bilansem zamknięcia, a pierwsze konto właściciela — Kontem Kapitału. ✪ Jeżeli teraz aktywa i pasywa zaksięgujemy na koncie Bilansu zamknięcia. otrzymamy następujący obraz:

Kapitał		Bilans zamkniecia	
	4.000.—	5.150.—	
			1.000.—
4.150.—			4.150.—
	150.—		
4.150.—	4.150.—	5.150.—	5.150.—

c. d. n.

Stanisław Malinowski — Warszawa.

SAMORZĄD UCZNIOWSKI JAKO ŚRODEK WYCHOWAWCZY

Najnowsze zdobycze w dziedzinie psychologji wychowawczej, oparte na badaniach swobodnych objawów życia dziecka i band dziecięcych. wykazały czarno na białem, że system wychowania młodzieży w przytłaczającej większości szkół jest przestarzały i niewytrzymujący krytyki. ✪ System

ten przedstawiał pewnego rodzaju tresurę, urabianie dzieci „na wzór i podobieństwo" dorosłych. Sakramentalne „bierz przykład ze starszych" słyszało się na każdym kroku z ust wychowawczyń i wychowawców. I to właśnie z dzisiejszego punktu widzenia było kardynalnym błędem. Psychologja udowodniła, że dzieci nie są małymi dorosłymi, za jakich chciano je uważać, lecz przedstawiają istoty odmienne, bardziej różniące się od nas, dorosłych, niż kijanki od żab, jakkolwiek różnica ta, będąc natury psychologicznej, nie rzuca się w oczy. ✪ Najwybitniejsi pedagogowie naszych czasów zgodnie orzekli, że szkołę należy nie zreformować, lecz *przekształcić.* ✪ Postaram się w krótkim artykule omówić, korzystając z pracy Dr. A. Ferriére „Samorząd uczniowski — sztuką kształtowania obywateli dla narodu i ludzkości", jak pod względem wychowawczym powinna się przedstawiać szkoła dzisiejsza. ✪ Każda szkoła, w trosce o dobro uczniów, stwarzała swój niejako system, który, niezależnie od osoby wychowawcy, przybierał formę szablonu, narzuconego uczniom zgóry, a uzewnętrznionego w postaci surowych regulaminów i szeregu sankcyj karnych. System taki dawał paradoksalne wyniki. Oto na posiedzeniach rad pedagogicznych mówiło się wyłącznie o uczniach złych, to zn. o takich, których się złapało na gorącym uczynku; nie było natomiast czasu na podkreślenie cech dodatnich uczniów dobrych i wykorzystanie ich w życiu zbiorowem klasy. Nie było również mowy o tych uczniach, którzy, posiadając jakgdyby dwie moralności, łamali poza oczami wychowawców regulamin szkolny, mając w obliczu władz wybornie po aktorsku zrobioną maskę uległości i pokory. ✪ Zarówno znakomity psycholog belgijski J. Varendonck w swej książce „Recherches sur les sociétés d'enfants" jak i amerykanin James, podkreślając ogromną przenikliwość psychologiczną dzieci, twierdzą, że indywidualność dziecka nie wzbogaca się przez bierne podporządkowanie się ustalonym formom, lecz przez *intuicyjne poznanie* praw fizycznych, biologicznych, psychologicznych i społecznych. System regulaminów i kar wymierzanych przez zwierzchność szkolną, jest drogą, idącą w kierunku najmniejszego oporu, a więc drogą złą, doprowadzającą do przykrych konfliktów, gdzie z jednej strony występuje „przestępca" uczeń, z drugiej — „sędzia" nauczyciel. ✪ W takich wypadkach atmo-

sfera w klasie staje się naprężoną, wszyscy uczniowie, nie wyłączając najlepszych, solidarnie popierają przestępcę, którego nie wolno wydać za żadną cenę. Przychodzi do głosu duch bandy, czyli niezorganizowanej grupy młodzieży. Z chwilą, gdy zjawiło się niebezpieczeństwo, gdy znalazł się wspólny interes, duch ten przemówił; przyjąwszy postać krańcowej solidarności koleżeńskiej, stał się duchem sprzeciwu. ✪ Wypadki podobne z młodzieżą w okresie pokwitania posiadają ostre zabarwienie psychiczne i mogą zakończyć się dramatem. ✪ W każdym razie mamy tu do czynienia ze swobodnym objawem instynktu „organizowania się społeczności". Doświadczenia wykazały, że instynkt ten posiada ogromną siłę: należy tylko tę siłę ująć i zużytkować ją w celach wychowawczych. ✪ Myśl tę wypowiedzieli prawie jednocześnie najwybitniejsi pedagogowie naszego stulecia: Viliam George (U. S. A.), Decroly (Belgja), Francia (Włochy), Homer Lane (Anglja), Langerman (Niemcy), Szacki (Rosja) i wielu innych. Należałoby tu również wymienić nazwisko naszego rodaka dr. H. Jaworskiego, którego prace z dziedziny ontogenji i filogenji znakomicie się przyczyniły do rozwoju wiedzy psychologicznej. ✪ Na pytanie, jak ma postępować wychowawca, by wykorzystać należycie ów instynkt organizowania się młodzieży, odpowiedź jest niezwykle prosta: *kierować się zdrowym rozsądkiem*, oświeconym przez ducha. Takie postawienie sprawy opiera pracę wychowawcy na intuicji i wiedzy, dając pierwszeństwo intuicji. „Kobieta z ludu, cerująca bieliznę na progu chaty i pilnująca jednocześnie z uśmiechniętą twarzą swe dzieci — pisze dr. Ferrière — jest wychowawczynią postępującą według zasad najbardziej postępowej psychologji". Kierując się wyłącznie intuicją, wychowawczyni ta pokryje z nadwyżką brak wiedzy czarownym fluidem „sympatji witalnej", która, zdaje się, jest ową nieuchwytną tajemnicą sztuki wychowania. „Niech nie kieruje się na wychowawcę ten, kto nie ma radości w sercu", mówi R. Cousinet, a pedagogika dzisiejsza chciałaby widzieć współdrganie duchowe wychowawcy i wychowanka oraz całą pracę wychowawczą odbywającą się w atmosferze szczerości i pogody. ✪ Myśl oparcia systemu wychowawczego na instynkcie „organizowania się społeczności" została zrealizowana w tak zw. republikach dziecięcych, szeroko rozpo-

wszechnionych zagranicą, szczególniej w Stanach Zjednoczonych, w internatach szkolnych oraz w szkołach powszechnych i średnich, gdzie przyjęła postać samorządów uczniowskich. ✪ Tego rodzaju organizacje znane były już w czasach reformacji, a twórca słynnej na całą Europę szkoły w Goldbergu — Trotzendorf, słusznie uważany jest za pioniera ruchu samorządowego. Propagatorem samorządu uczniowskiego w Polsce w pierwszej połowie ubiegłego stulecia był znakomity filozof i twórca systemu pedagogicznego Bronisław Trentowski, który w swej pracy pod tytułem „Chowanna" pisze: „niech uczniowie wykonują prawa, które sami ustanowili, niech słuchają przełożonych, których sami wybrali, niech w sposób praktyczny przebywają szkolę życia". ✪ Były to jednak próby, nie posiadające głębszego podłoża naukowego: istotne znaczenie wychowawcze samorządów uczniowskich zostało należycie ocenione obecnie, dzięki przewrotowi, jaki się dokonał w psychologji wychowawczej z początkiem bieżącego stulecia. ✪ Nauczanie w szkole dzisiejszej, jak wiadomo, przestało być „podawaniem" gotowych formułek, lecz przybrało formę „poszukiwań", a więc indywidualnej pracy uczniów. Jest to postulat szkoły czynnej, który ściśle wiąże się z pracą wychowawczą, wykonywaną organicznie za pośrednictwem samorządu uczniowskiego. Psychologja nowoczesna wymaga połączenia tych dwóch koncepcyj wychowawczych — w dziedzinie moralnej i intelektualnej. „Bo czyż można wymagać od dziecka — pisze dr. Ferrière — by kierowało swem życiem moralnem zapomocą doświadczenia i refleksji, jeżeli w dziedzinie wiedzy ma pochłaniać podane gotowe wiadomości? I odwrotnie: tresując dziecko do biernego posłuszeństwa, nie możemy jednocześnie rozwijać ducha wolnych poszukiwań w dziedzinie intelektualnej". ✪ Niestety, najpiękniejszą ideę można zaprzepaścić przez nieudolne wcielanie jej w czyn: dlatego zapewne jest już wielu pedagogów odnoszących się negatywnie lub zdecydowanie wrogo do samorządów uczniowskich. Miejmy nadzieję, że stosunek ten ulegnie z czasem zasadniczej zmianie, gdyż samorząd uczniowski jest naprawdę pierwszorzędnym (wg. opinji niektórych pedagogów — jedynym) środkiem wychowawczym, posiadającym cały szereg zalet. ✪ Szkoła dawnego typu *kształciła* poszczególnych uczniów,

przygodnie zebranych w jednej klasie; dzisiejsza szkoła czynna — z samorządem *wychowuje* nie tylko poszczególne jednostki, lecz i całą społeczność uczniowską. Samorząd jest terenem, na którym rozwiązuje się zagadnienie *połączenia indywidualizmu ze zbiorową działalnością,* — wolności osobistej z obowiązkiem względem społeczeństwa i państwa. Wychowawca winien tak kierować pracą samorządu, by wola i sumienie uczniów poddawane były stałym ćwiczeniom; poszczególnym uczniom należy wyznaczać takie obowiązki, które ci potrafią najlepiej wypełniać. Tym sposobem obudzimy wiarę we własne siły i radość pracy, a czuwając stale nad wykonaniem powierzonych prac, pogłębimy poczucie obowiązku i nauczymy dokładności przy możliwie prostem podejściu do zagadnień życiowych. ✪ Gdy młodzież nauczy się w szkole odróżniać rzeczy istotne od nieistotnych, gdy się nauczy rozwiązywania zagadnień zgodnie z ich treścią i celem w sposób prosty, unikając zawiłości i „owijania w bawełnę", wówczas zniknie raz na zawsze trapiąca nas niemoc, którą nazwalibyśmy przerostem form życia społecznego. ✪ Samorząd uczniowski jest dalej jednym z najskuteczniejszych środków wychowania obywatelsko - państwowego. „Parlament" szkolny, dopuszczający uczniów do głosu na prawach równości z nauczycielami, daje możność zgodnie z psychologją nowoczesną, wyzyskania „instynktu mocy" ucznia, który (instynkt) szczególnie w okresie pokwitania jest siłą decydującą w kształtowaniu się charakteru młodzieńca lub dziewczyny. „Poczucie niepełnowartościowości", charakteryzujące znaczną część młodzieży w tym okresie, pod wpływem samodzielnej pracy w samorządzie zniknie bez śladu, ustępując miepsca poczuciu własnej siły i zadowolenia. Wytrawny wychowawca wydobędzie z tego podstawową cechę dobrego obywatela — *poczucie odpowiedzialności.* ✪ Nie wszystkich przekonają te argumenty. Jesteśmy naogół konserwatywni w tych wypadkach, gdzie jakieś nowe poczynania mogą zawadzić częściowo o nas: ze względów egoistycznych nie lubimy nowości. Gdy jednak odważna ręka, pomimo wielu sprzeciwów, wprowadzi projektowane zmiany, zaczynamy się do nich dość szybko przyzwyczajać i, co najciekawsze, stajemy się zwolennikami tych zmian. ✪ Tak się sprawa przedstawia i z wprowadzeniem samorządów uczniowskich w szkołach.

„Miejcie odwagę spróbować!" — wołają nawybitniejsi pedagogowie świata. Próbujmy więc, lecz nie przesądzajmy zgóry, że nie osiągniemy dobrych rezultatów. Nie będziemy wyłącznie tylko lojalni w wypełnianiu swych obowiązków; włóżmy w tę pracę coś ponadto, a rezultaty nie każą na siebie długo czekać. Tyle się słyszy utyskiwań na brak karności u młodzieży. Samorząd rozwiązuje tę sprawę w bardzo prosty sposób: poczucie karności rozwija się u młodzieży *przez zaufanie, jakie się w niej pokłada.* Wiemy, do jakich rezultatów dochodził znany już w całym świecie pedagogicznym sędzia Lindsey (U. S. A.). Praktyka wykazuje na każdym kroku, że stałe moralizowanie nie daje pożądanych wyników, wykazuje raczej niemoc wychowawcy. „Dobre nie rodzi się wśród nieświadomości zła, — pisze dr. Ferrière — lecz przez zwycięstwo nad niem". Siła woli, jak każda energja funkcjonalna, rozwija się przez jej stosowanie, a samorząd właśnie nastręcza odpowiednie okazje. Należy przytem wykorzystać w sposób organiczny poczucie sprawiedliwości, które młodzież posiada w bardzo dużym stopniu. „Dzieci są przeważnie przenikliwymi obserwatorami — cytuję dr. Ferrière'a — i dobrymi sędziami, posiadają przytem wrodzony instynkt słuszności: mają większą niż my — dorośli, świeżość zmysłów, zdolność radowania się, silniejsze poczucie sprawiedliwości i intuicję słuszności. Przeciwko słuszności grzeszą codziennie, lecz, ile razy schodzą z prostej drogi, wiedzą o tem doskonale. Wiedzą o tem o wiele lepiej, niż my — dorośli którzy się dali zamknąć w skorupie hipokryzji społecznej". Entuzjaści, jak widzimy, dochodzą do wniosku, że dzięki wrodzonemu poczuciu sprawiedliwości, można młodzież wychować w ten sposób, że kodeksy karne, tak drobiazgowo przewidujące każde przestępstwo ludzkie, okażą się niepotrzebnym szpargałem. Kto wie? Należałoby nad tem poważnie się zastanowić. ✪ Ktokolwiek chciałby widzieć natychmiastowe skutki po założeniu samorządu w klasie, nie powinien zapominać, że umysłowość uczniów przekształca się powoli: w miarę jak budzić się zaczyna duch inicjatywy i poczucie odpowiedzialności, zmniejsza się bierność i obojętność. Pierwszy odruch posiada zawsze u dzieci i młodzieży cechy spontaniczności i entuzjazmu, lecz wychowaca nie powinien się łudzić, że sprawa pójdzie

gładko. Trzeba się liczyć z faktem, że młodzież prędko się zapala, lecz jeszcze prędzej traci zapał, i, mając to na względzie, tak pokierować organizacją, by zainteresowanie szło od wewnątrz, organicznie. Tylko w ten sposób można osiągnąć rezultaty trwałe i niezawodne; przysłowie: „kto za dużo chwyta, słabo trzyma" dałoby się tu zastosować w całej pełni. Cierpliwość i czas więcej zdziałają, niż słomiany ogień. „Nie zaczęliśmy od ustanawiania reguł, — pisze prof. Chessex w L'Educateur — nasze prawa powstawały organicznie jedno po drugiem z samych konieczności życia społecznego". Czas działał tu jako czynnik, sprzyjający rozwojowi umysłu wedug naturalnych praw. Taka droga prowadzi do właściwego celu. Trudności, jakiekolwiek one są, są wielkie tylko z początku, lecz gdy się je pokona, największy sceptyk dojdzie do wniosku, że samorząd uczniowski jest bodaj *jedynym* środkiem pedagogicznym, realizującym wielką ideę wychowania. ✪ Prof. Guignard na podstawie długoletniej praktyki, tak określa samorząd: „dla nauczyciela jest to klucz, który mu otwiera bramy do charakterów, to wziernik, przez który może zajrzeć do serc, to pole badań o nieskończonym horyzoncie, to wreszcie *źródło odmładzające* przez kontakt młodych, swobodnie wyrażanych idej", a dr. Ferrière, krytykując dyktatorską władzę nauczyciela, tak pisze: „System, który wydobywa na jaw dobrych i złych nauczycieli, więcej jest wart, niż system, pozwalający złym nauczycielom spełniać swe *nieszczęsne dzieło*, bez wiedzy niczyjej, pod osłoną sztucznej, tyrańskiej dyscypliny, która zniechęca młodzież i nie pozwala umysłom rozwijać się w kierunku samodzielnej inicjatywy i kultury woli". Sztuka wychowania jest niezmiernie trudną, bo jakiż wychowawca wyczuje dokładnie rytm rozwoju moralnego i intelektualnego swego wychowanka? Dlatego nie powinien ani wkraczać zbyt gwałtownie, ani też pozostawać biernym i nieczułym i, obawiając się błędu, wogóle powstrzymywać się od interwencji. Wychowawca powinien pamiętać, że jego praca ma wyzwolić to, co w umyśle ucznia jest wyższe; czynności niższe, odnoszące się do porządku, higjeny i t. p., nie są istotną stroną wychowania i, jako niezbędne warunki życia codzienego, muszą być zmechanizowane. ✪ Osiągnąwszy właściwy poziom, wychowawca staje się sumieniem zbiorowo-

ści: by należycie spełnić swe zadanie, musi wydobyć z siebie maximum człowieczeństwa, stać się naprawdę — ludzkim. Dlatego samorząd uczniowski jest również sumieniem wychowawcy, który przed powzięciem każdej decyzji musi się głęboko zastanowić i, co najważniejsze, nie powinien uważać siebie za człowieka nieomylnego, zawodowo „mającego rację".

(d. n.)

Al. Lipa — Warszawa.

O REFORMĘ NAUCZANIA ARYTMETYKI HANDLOWEJ

IV. OGÓLNE WYTYCZNE PROGRAMOWE.

(ciąg dalszy).

Nie zostały dotąd u nas ustalone oficjalnie przez Władze Szkolne ani programy, ani nawet ogólne wytyczne, na których mogłyby się opierać programy przedmiotów zawodowych, wypełniających plany nauczania naszych szkół handlowych. Istnieje zatem w tej dziedzinie duża dowolność i wielka różnorodność. Ta dowolność prowadzi często do ciężkich błędów pedagogicznych. Jednym np. z takich błędów popełnianych przez nauczycieli i autorów podręczników arytmetyki handowej jest przeładowanie programu. Zwłaszcza nauczyciel młody, a przytem sumienny i pedantyczny usiłuje uwzględnić w programie wszystko, co sam posiadł, wszystko, co znalazł w rozmaitych podręcznikach w zakresie danego działu: przerabia więc rozmaite sposoby, metody, warjanty tego samego obliczenia, uwzględnia nietylko działy, powtarzające się we wszystkich podręcznikach, ale i te, które każdy z autorów ponadto pomieścił. Niewiadomo zresztą wobec braku ścisłych programów, o co dyrektor czy wizytator w czasie wizytacji lub egzaminu może akurat ucznia zapytać. Dochodzi wreszcie do takiego przeładowania programu, które już nie pozwala na wolniejsze tempo nauki i na stosowanie lepszych metod nauczania. Trzeba się nieustannie śpieszyć, aby dać radę nadmiarowi materjału. O ćwiczeniach sprawności w liczeniu nie może być mowy, niema na to czasu. „Wykładanie i zadawanie do domu, a potem pytanie na stopnie —

oto szablon nauczania, jaki się w tych warunkach najczęściej wytwarza. Skutki takiej roboty są opłakane. Nietylko bowiem nie wychowuje ona charakterów, ani nie kształci umysłów, ale nawet nie prowadzi do nabycia należycie przetrawionych wiadomości" [1]). ✪ Choroba naszych programów arytmetyki handlowej, o której tu jest mowa, jest znana powszechnie, toteż między wnioskami i dezyderatami, przyjętemi przez I Ogólnokrajowy Zjazd Nauczycieli Szkół Handlowych, znajdujemy następujący: „Usprawnić naukę arytmetyki handlowej przez stosowanie nowych metod, ograniczyć program tego przedmiotu przy jednoczesnem pogłębieniu nauki, zwracać uwagę na koordynację przedmiotów handlowych" [2]). ✪ Jaknajdalej idące ograniczenie programu arytmetyki handlowej w stosunku do stanu obecnego, to jeden postulat ogólny, a drugi, to najściślejsze związanie tego programu z praktyką handlową. A więc jak w sposób zdecydowany wyraża się Otto Mantzke „Wszelki balast rachunkowy, który posiada tylko wartość teoretyczną, winien być wyrzucony za burtę, a uwzględniana być winna tylko praktyka kupiecka" [3]). ✪ To uwzględnienie praktyki hahndlowej w części I kursu, t. zn. w „Technice sprawnego liczenia", wyrażać się będzie w dokonywaniu wszelkich działań arytmetycznych na liczbach mianowanych, w stosowaniu cen, kursów i warunków, podawanych w zadaniach, zgodnych z rzeczywistemi i aktualnemi, jak mówi Otto Mantzke: „Przykłady i materjał zadaniowy winny być życiowo prawdziwe. Ceny i wszelkie inne warunki podane w zadaniach winny odpowiadać w miarę możności stosunkom rzeczywistym" [4]). ✪ Program części II, t. zn. „Arytmetyki handlowej specjalnej", winien już całkowicie w układzie, formie, treści znajdować się jak najdalej od systematyki właściwej arytmetyce elementarnej, obejmować winien technikę tych prac sklepu i biura handlowego, w których

---

[1]) B. Nawroczyński. Op. cit. str. 56.

[2]) „Pamiętnik I Ogólnokrajowego Zjazdu Szkół Handl." str. 195.

[3]) Op. cit. str. 12. Jeder rechnerische Ballast, der nur theoretischen Wert hat, wird über Bord geworfen und nur die kaufmännische Praxis berücksichtigt".

[4]) Op. cit. str. 12. „Musterbeispiele und Übungsmaterial müssen geschäftswahr sein. Die Preise und sonstigen Aufgaben müssen nach Möglichkeit den tatsächlichen Verhältnissen entsprechen".

zachodzi potrzeba dokonania jakiegoś rachunku. Nie powinno tu już być śladu takiej budowy programu, w której jest mowa o różnych działaniach arytmetycznych lub metodach rachunkowych i następnie ich zastosowaniach praktycznych, lecz odwrotnie, winny być postawione i sformułowane zagadnienia tak, jak to ma miejsce w praktyce i tylko te, które zachodzą aktualnie w życiu: naturalnie we wszystkich tych zagadnieniach będzie do wykonania takie lub inne obliczenie, znane już w większości wypadków uczniowi z kursu techniki sprawnego liczenia, lub też poznawane teraz w zastosowaniu wyłącznem do rozwiązania danej praktycznej kwestji. „Nauka liczenia otrzymuje kształty i życie z chwilą, gdy została ona do życia i do związku z życiem sprowadzona"[5]). Jeżeli więc w podręczniku arytmetyki handlowej [6]) znajdujemy następujący tytuł działu:

B. Rachunek terminu, I. Kapitały równe, II. Kapitały różne, to będzie to nastawienie programowe matematyczne, natomiast z punktu widzenia praktyki handlowej jest to zupełnie fałszywe. Takiego zagadnienia w praktyce handlowej niema. Co innego będzie, jeżeli w kursie arytmetyki handlowej specjalnej uważamy za stosowne omówić i przerobić z uczniami takie praktyczne tematy:

„Dyskontowanie weksli na średnią walutę".

„Obliczenia w handlu komisowym". W pierwszem ujęciu objaśnia się najpierw, co to jest rachunek średniego terminu, a dalej mówi o jego zastosowaniach, jak to np. czyni Jeziorkowska[7]). „Rachunek terminu ma na celu wyznaczenie wspólnego (średniego, przeciętnego) terminu zapłaty (średniej waluty) dla szeregu kapitałów z różnemi terminami płatności...". I następnie w końcu tego objaśnienia: „Rachunek terminu ma zastosowanie najczęściej w następujących wypadkach: 1) w bankowości, mianowicie bank otrzymawszy do inkasa kilka weksli z różnemi terminami płatności, uznaje swego klienta ogólną sumą tychże weksli, wyznacza-

---

[5]) Otto Mantzke. Op. cit. str. 14. „Das Rechnen gewinnt Gestalt und Leben, sobald es für das Laben mit dem Leben in Verbindung gebracht wird.

[6]) Aleksandra Jeziorkowska. „Arytmetyka handlowa". Zbiór zadań, część II.

[7]) Aleksandra Jeziorkowska. Op. cit. część II. str. 52.

jąc przytem wspólny termin zapłaty; 2) w interesach komisowych. W ten sposób strona praktyczna w tem zagadnieniu odsunięta jest na plan dalszy, poza stronę czysto rachunkową. W ujęciu drugiem najpierw uczeń się zapoznaje z praktyczną operacją dyskonta weksli na średnią walutę, względnie z tranzakcjami, jakie przeprowadzane są między komitentem, a komisantem, z czego wyłania się dopiero potrzeba obliczenia średniej waluty[8]). Takiego odwrócenia porządku w przerabianiu materjału wymaga od nas wzgląd na negatywne ustosunkowanie się praktyki handlowej, do dotychczasowych programów arytmetyki handlowej. Ale nietrudno jest zauważyć, że odpowiada również ono lepiej współczesnym wymaganiom dydaktyki ogólnej, niż tradycją uświęcony, a od matematyków zapożyczony, zwyczaj abstrakcyjnego objaśniania najpierw ogólnych reguł, takiego, lub innego „rachunku" (np. rachunek średniego terminu, rachunek dyskonta, rachunek mieszaniny i t. p.), a następnie wskazywanie na możliwości praktycznych jego zastosowań. ✪ Pod takim praktycznym kątem ujmowania i rozplanowania materjału objętego zakresem arytmetyki handlowej specjalnej opracowana jest np. część II podręcznika Lipy i Gajęckiego. Przekonać dowodnie może o tem chociażby pierwszy zaraz rozdział, w którym tkwią wydzielane tradycyjnie w innych podręcznikach „rachunki" dyskonta i średniego terminu. Tytuł i rozplanowanie tego rozdziału w wymienionym podręczniku są następujące:

1. Obliczenia w obrocie wekslowym. § 1. Obliczanie wartości weksla, § 2. Obliczanie sumy wekslowej. § 3. Dyskontowanie weksli przez banki, A. O operacji bankowej dyskonta weksli, B. Dyskontowanie weksli w Banku Polskim. C. Dyskontowanie weksli w innych bankach. D. Dyskontowanie weksli na średnią walutę. § 4. Inkaso weksli. § 5. Protestowanie weksli. ✪ Streszczając rozważania niniejszego rozdziału, idące całkowicie po linji uchwał I Ogólnokrajowego Zjazdu Nauczycieli Szkół Handlowych, ustalamy jako wytyczne dla reformy programu arytmetyki handlowej dwie zasady: zasadę ograniczenia programu i zasadę zbliżenia go

---

8) Por. Al. Lipa i A. Gajęcki, „Arytmetyka handlowa" cz. II, str. 33 i 282.

do praktyki kupieckiej, nietylko przez stosowanie w zadaniach cen, kursów i warunków, zgodnych z rzeczywistemi i aktualnemi, lecz także przez układ programu, zwłaszcza arytmetyki handlowej specjalnej, nie według reguł, metod i „rachunków“, lecz według główniejszych czynności i tranzakcyj, przeprowadzanych w sklepie, biurze handlowem i banku.

c. d. n.

---

inż. Konr. Pillich — Katowice.

UWAGI W SPRAWIE ROZMIESZCZENIA SZKÓŁ TECHNICZNYCH W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIEM I ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Rozporządzenie Pana Ministra W. R. i O. P. z dnia 25 października 1932 r. powołało do życia Państwową Komisję Oświaty Zawodowej. Komisja dzieli się na 4 sekcje, z których sekcja oświaty przemysłowej zajmuje się szkolnictwem technicznem. Sekcja ta na szeregu posiedzeń, na których obecni byli wybitni przedstawiciele przemysłu i zawodu, zaopinjowała projekty Ministerstwa W. R. i O. P. ustroju szkół technicznych. W wyniku tych prac pojawiły się w czasopiśmie Ministerstwa „Oświata i Wychowanie“ projekty ustroju szkół: 1) mechanicznych, 2) elektrycznych, 3) hutniczych i odlewniczych, 4) przemysłu drzewnego oraz 5) włókienniczych. Projekty ustroju innych szkół, a w szczególności szkół górniczych, chemicznych, budowlanych i drogowych nie zostały jeszcze ogłoszone. Mimo to można już obecnie przystąpić do rozpatrzenia ważnego zagadnienia racjonalnego rozmieszczenia projektowanych szkół technicznych w państwie. Nas interesuje przedewszystkiem rozmieszczenie szkół technicznych w Województwie Śląskiem i Zagłębiu Dąbrowskiem, t. j. w Katowicach, Dąbrowie Górniczej i Bielsku. ✪ Przy wyborze miejsca dla szkoły technicznej należy uwzględnić przedewszystkiem stosunki przemysłowe, komunikacyjne i populacyjne. Znany uczony polski, prof. Jan St. Bystroń, w artykule „Zagadnienie sieci szkolnej“ („Oświata i Wychowanie“ z r. 1932, str. 938) podaje następujące zasadnicze wytyczne dla lokalizacji szkół: ✪ 1) dostatecznie wielki obszar z dużem

zaludnieniem ze znaczną liczbą szkół. umożliwiających przejście do szkół technicznych, 2) położenie w dogodnem komunikacyjnie mieście, najlepiej w węźle kolejowym, 3) położenie w większem mieście, 4) położenie w obszarze, w którym istnieje zapotrzebowanie pracowników technicznych, 5) położenie w centrum tego obszaru, 6) zdrowotność miejsca, zalety klimatu i krajobrazu, walory społeczne osady. ✪ Wytycznym tym prawie idealnie odpowiadają Katowice, znacznie gorzej Bielsko i Dąbrowa Górnicza. ✪ W Katowicach i najbliższej okolicy w promieniu 20 km., nie licząc Zagłębia Dąbrowskiego, mieszka przeszło 500.000 ludzi. Na obszarze tym znajduje się około 200 szkół powszechnych najwyższego stopnia organizacyjnego, mogących dostarczyć uczniów dla szkół technicznych typu gimnazjalnego, oraz 9 gimnazjów ogólnokształcących, mogących dostarczyć uczniów dla liceów technicznyh. Katowice są węzłem kolejowym, w którym zbiegają się linje kolejowe z 7 kierunków. Nadto są węzłem tramwajowym i autobusowym. Katowice same liczą 130.000 mieszkańców i należą do rzędu największych miast w Polsce. ✪ W promieniu 20 km. od Katowic skupiona jest większość kopalń, hut i fabryk śląskich, potrzebujących wyszkolonego personelu technicznego. ✪ Biorąc to pod uwagę, rozpatrzmy rozmieszczenie projektowanych przez Ministerstwo szkół technicznych dla różnych przemysłów.

Szkoły mechaniczne.

Ministerstwo projektuje: 1) szkoły mechaniczne stopnia gimnazjalnego, kształcącego wykwalifikowanych ślusarzy, tokarzy i kowali oraz 2) szkoły mechaniczne stopnia licealnego, kształcące techników warsztatowych, konstruktorów i energetyków. ✪ Według obliczeń Ministerstwa, opartych na statystyce z r. 1928, roczne zapotrzebowanie przemysłu na wykwalifikowanych robotników wynosi 7300. Na pokrycie tego zapotrzebowania potrzeba około 300 szkół. Ponieważ ogólna liczba szkół rzemieślniczych w Polsce wynosi około 100, nie ulega wątpliwości, że szkoły mechaniczne typu gimnazjalnego należy utrzymać w Katowicach, Dąbrowie Górniczej i Bielsku. ✪ Zapotrzebowanie majstrów, techników i inżynierów dla przemysłu mechanicznego w całej Polsce wynosi według obliczeń Ministerstwa rocznie 375 osób. Samych techników potrzeba więc w przybliżeniu 180 rocznie, a szkół me-

chanicznych stopnia licealnego około 7. Przynajmniej jedna taka szkoła powinna się znajdować w okręgu przemysłowym. Z poprzednich wywodów wynika, że szkoła ta miałaby w Katowicach najlepsze widoki rozwoju. ✪ Ponieważ projekt Ministerstwa przewiduje też szkoły dla mistrzów, istniejące szkoły tego typu należy utrzymać.

Szkoły hutnicze.

Ministerstwo projektuje: 1) szkoły odlewnicze typu gimnazjalnego, kształcące formierzy i modelarzy i 2) szkoły hutnicze typu licealnego, kształcące hutników - ruchowców. ✪ Normalne roczne zapotrzebowanie w Polsce na odlewników (formierzy i modelarzy) wynosi 300 — 500. To też szkoły odlewnicze typu gimnazjalnego winny istnieć w Katowicach i Dąbrowie Górniczej. ✪ Natomiast zapotrzebowanie roczne na siły techniczne w hutach (inżynierów, techników i majstrów) wynosi w Polsce tylko 60 — 100, z tego samych techników 12 — 20. Z tego wynika, że w Polsce może być tylko jedna szkoła hutnicza typu licealnego, która ze względów zasadniczych powinna się znaleźć w Katowicach.

Szkoły elektryczne.

Ministerstwo projektuje: 1) szkoły elektryczne stopnia gimnazjalnego, kształcące elektromonterów, 2) szkoły elektryczne stopnia licealnego, kształcące elektryków - konstruktorów i elektryków - energetyków (ruchowców). ✪ Statystyki elektromonterów niema. Wielkie ich zapotrzebowanie nie ulega jednak wątpliwości. Dlatego szkoły elektryczne stopnia gimnazjalnego mają rację bytu w Katowicach, Dąbrowie Górniczej i Bielsku. ✪ Brak również danych do stwierdzenia zapotrzebowania na techników - elektryków. Ze względu na wielkie skupienie przemysłu na Górnym Śląsku, szkoła elektryczna stopnia licealnego w Katowicach powstać powinna.

Szkoły górnicze.

Ministerstwo projektowało utworzenie szkół dla sztygarów typu mistrzowskiego. Podsekcja Górnicza Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej wypowiedziała się jednak za szkołą typu zasadniczego. Nie zostały jeszcze ogłoszone ostateczne postanowienia Ministerstwa. Ze względu na wielką odpowiedzialność, sztygarzy pod względem wykształcenia nie powinni stać niżej od techników w innych przemysłach, czyli

powinni się kształcić w szkołach stopnia licealnego. Takie licea górnicze powinny istnieć zarówno w Katowicach, jak i w Dąbrowie Górniczej ponieważ zapotrzebowanie sztygarów jest, zdaje się. dostateczne.

Szkoły Chemiczne.

Projekty Ministerstwa nie zostały jeszcze ogłoszone. Zgodnie z dotychczasowemi projektami w Katowicach powinny istnieć: 1) szkoła chemiczna typu licealnego, kształcąca ruchowców dla przemysłu chemicznego, 2) szkoła chemiczna typu gimnazjalnego, kształcąca laborantów. 3) szkoła mistrzów koksowniczych i gazowniczych.

Szkoły budowlane i drogowe.

Projekty Ministerstwa także nie są jeszcze znane. Szkoły te powinny pozostać w Katowicach. ✪ Potrzeba szkół chemicznych, budowlanych i drogowych właśnie w Katowicach była szeroko dyskutowana przy organizacji Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych i nie wymaga nowego uzasadnienia.

Wnioski:

W wyniku uwag poprzednich szkoły techniczne winny być rozmieszczone w Katowicach, Dąbrowie i Bielsku w sposób następujący:

I. W Katowicach:

I. Szkoły stopnia gimnazjalnego: 1) mechaniczna. 2) elektryczna, 3) odlewnicza, 4) chemiczna (laborantów). ✪ II. Szkoły stopnia licealnego: 1) mechaniczna. 2) elektryczna, 3) hutnicza. oraz 4) chemiczna, 5) górnicza, 6) budowlana i 7) drogowa.

W Dąbrowie Górniczej:

I. Szkoły stopnia gimnazjalnego: 1) mechaniczna. 2) elektryczna i 3) odlewnicza. ✪ II. Szkoła górnicza stopnia licealnego.

W Bielsku:

I. Szkoły typu gimnazjalnego: 1) mechaniczna i 2) elektryczna oraz włókiennicza i farbiarska takich stopni. które zostaną uznane za odpowiednie przez Ministerstwo W. R. i O. P. i czynniki fachowe. ✪ Istniejące obecnie szkoły mistrzowskie należy utrzymać.

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA

Okólniki i komunikaty Zarządu Głównego.

10. Zarząd Główny wzywa wszystkie Koła do zwołania **Nadzwyczajnych Walnych Zebrań** członków dla omówienia sprawozdania z Walnego Zjazdu Delegatów (Protokół Zjazdu wydrukowany jest w lutowym zeszycie „Głosu Szkoły Zawodowej“).

11. Odpowiedzi na **ankietę** Zarządu Głównego w sprawie położenia materjalnego nauczycielstwa napływają zbyt powolnie. Wzywamy członków, aby pospieszyli z wypełnieniem i przesłaniem odpowiedzi.

12. Apelujemy do Kolegów o **werbowanie nowych członków.** Składka członkowska została obniżona nietylko ze względu na ciężkie warunki materjalne, lecz i dla zjednania większej ilości członków. Mamy nadzieję, że Koledzy zechcą gorliwie zająć się zjednywaniem nowych członków, aby zmniejszenie budżetu, wynikające z obniżenia składek, wyrównać powiększeiem liczby członków.

13. Prosimy o liczne zgłaszanie się do Zarządów Kół na członków **Funduszu Pośmiertnego,** regulamin którego, przyjęty na Walnym Zjeździe Delegatów, wydrukowany został w lutowym numerze „Głosu“ (str. 110).

14. Nawołujemy Kolegów do wszczęcia energicznej akcji na rzecz **propagandy szkolnictwa zawodowego.** Zwyczajem lat ubiegłych Zarząd Główny czyni starania o audycje radjowe dla rodziców i młodzieży. Byłoby bardzo pożytecznem, aby nauczycielstwo szkół zawodowych przeprowadziło pogadanki w siódmych oddziałach szkół powszechnych o wyborze zawodu. Proponujemy porozumieć się z Inspektorami szkół powszechnych i przedstawić listy prelegentów.

15. **Kwitujemy z odbioru składek:** Poznań 325.—, Królewska Huta 56.50, Jarosław 30.—, Łódź 125.—, Lwów 100.50, Płock 16.50, Warszawa 600.—, Katowice 244.—.

16. **Przyjęto na członków:** Krawczyńską Stanisławę, dyrektorkę żeńskiej Szkoły Mleczarsko - Serowarskiej w Szafarni, oraz Gąseckiego Zdzisława i Wodzińską Marję nauczycieli tejże Szkoły w Szafarni.

Biuro Pośrednictwa Pracy.

Podajemy do wiadomości, że Biuro Pośrednictwa Pracy przy S. N. S. Z. (Żórawia 9 m. 5 tel. 9-86-88), rozwinęło w bieżącym roku szkolnym wzmożoną działalność. Liczne szkoły warszawskie oraz z prowincji zwracały się do nas z prośbą o skierowanie odpowiednich kandydatów na instruktorów, nauczycieli, wychowawców oraz dyrektorów. Kandydatów na powyższe stanowiska znajdywaliśmy bądź z ofert złożonych, bądź drogą konkursu, starając się wywiązać ze swego zadania możliwie szybko i sprawnie. Wobec zbliżającego się terminu odnawiania umów nauczycielskich, zwracamy się do Dyrekcyj Szkół oraz do Koleżanek i Kolegów z Warszawy i z prowincji, by nadal ze-

chcieli zwracać się do nas w sprawie oferowanych bądź poszukiwanych posad, my zaś ze swej strony postaramy się wywiązywać ze swego zadania ku ogólnemu zadowoleniu.

Biuro czynne stale w godz. od 9 do 11 m. 30 i od 14 m. 30 do 19. Kierowniczka Biura J. Osuchówna przyjmuje we środy od 17 m. 30 do 18 m. 30.

OGŁOSZENIA BIURA POŚREDNICTWA PRACY

1) **Instruktor rzemiosła stolarskiego, meblowego i budowlanego,** poszukuje posady od 1 kwietnia względnie od nowego roku szkolnego 1934/35. Posiada pełne kwalifikacje instruktorskie: a to 4-letnią Państw. Szkołę Zawod. dla przemysłu drzewnego w Zakopanem, jednoroczną szkołę majstrowską w tejże szkole. 7 lat praktyki czeladniczej, 4 lata praktyki instruktorskiej w Szkole Rzemiosł P. M. S. w Pińsku i 4 lata w Państw. Szkole Przemysł. w Bielsku. Prócz swego zawodu jest obznajmiony doskonale z budową szybowców, łodzi i kajaków różnych typów. posiada kurs modeli latających, nadto specjalnie zna wyrób nart, ma lat 33. Łaskawe zgłoszenia proszę przesłać do Dyrekcji Państw. Szkoły Przemysł. w Bielsku. **Stanisław Twardowski,** instr. Państw. Szkoły Przemysł. w Bielsku.

2) Wobec przeprowadzonej redukcji jestem zmuszony starać się z nowym rokiem szkolnym 1934/35 o posadę. Jako członek S. N. S. Koła w Baranowiczach proszę o podanie mi wakujących posad w szkołach **średnich lub Niższych Budownictwa wzgl. w Szkołach Rzemieślniczych.** Posiadam jako architekt i budowniczy 16-letnią praktykę zawodową, w tem 5-letnią jako nauczyciel budownictwa, kosztorysowania, kalkulacji w średnich Szkołach Technicznych w Katowicach, w Sosnowcu i w Baranowiczach. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **Ernest Vymetal, Baranowicze, Ułańska 130.**

3) B. P. P. poleca **instruktora ślusarza mechanicznego,** który ma odpowiednią praktykę w szkole Rzemieślniczo - Przemysłowej. Łaskawe oferty prosimy nadsyłać do Biura Pośrednictwa Pracy przy S.N.S.Z listownie lub telefonicznie — Żórawia 9 m. 5. Tel. 9.86.38.

M. K. NORM.

Międzystowarzyszeniowa Komisja normująca warunki pracy i wpisy w szkolnictwie prywatnem i społecznem w Polsce utworzona została z delegatów następujących organizacji:

1. Tow. N. Szk. W. i Śr. 2. Koło Dyrektorów i przełożonych przy TNSW:. Związek Nauczycielstwa Polskiego, 3. Sekcja szkół średnich. 4. Sekcja szkół powszechnych. 5. Koło Kierowników Prywatnych Szkół Powszech. 6. Związek Zrzeszeń Społecznych utrzymujących szkoły średnie w Polsce. 7. Stowarzyszenie chrześcijańsko - narodowe naucz. szkół powszech. 8. Stowarzyszenie dyrektorów Polskich szkół średnich prywatnych i samorządowych. 9. Stow. naucz. szkół zawodowych.

Międzystowarzyszeniowa Komisja Norm (M. K. N.) po zatwierdzeniu regulaminu przystąpiła do opracowania przepisów. dzieląc je na 3 części. Część I- pragmatyka obejmuje postanowienia ogólne.

Część II — obejmie wysokości poborów nauczycielskich. Część III— wysokości wpisów. Prócz tego opracowano regulamin Komisyj finansowych. ✪ Ponieważ przepisy te mają mieć charakter układu zbiorowego, przeto pożądane jest ze wszechmiar przyjęcie ich na terenie całej Rzeczypospolitej. MKN. uchwaliła zwrócić się przez reprezentowanych delegatów — do zarządów Gł. Organizacyj, aby wystosowały okólnik do swych kół prowincjonalnych, wzywający do utworzenia Wojewódzkich Międz. Stow. Kom.: Część bowiem, II i III mogą być przystosowane do warunków miejscowych, zmiany podstaw obliczeń wynagrodzeń oraz ich wymiaru powinny być uchwalone przez wyż. wym. Komisje Wojewódzkie.

Szkolnictwo zawodowe w preliminarzu budżetowym M. W. R. i O. P.

Sprawozdanie generalne o preliminarzu budżetowym na rok 1934/35 zawiera następujące pozycje, dotyczące bezpośrednio szkolnictwa zawodowego. ✪ W grupie „Administracja" po stronie wydatków preliminowana w tysiącach:

	w r. 1933/34	1934/35
Szkoły przemysłowe, handlowe i gospodarstwa dom.:	12.641	11.379
płace	12.218	11.055
różne wydatki osobowe	298	324
zasiłki i stypendja	126	
Szkoły rolnicze	3.541	2.667
Ogółem na szkolnictwo zawodowe	16.182	14.045

W sprawozdaniu czytamy: „W szkołach przemysłowych, handlowych i gospodarstwa domowego ilość etatów osobowych nie uległa zmianie, również nie uległa zasadniczym zmianom ilość zakładów szkolnych". ✪ Udział szkolnictwa zawodowego w ogólnym budżecie M. W R. i O. P. wynosi zaledwie 4.84 proc., natomiast udział szkół średnich ogólnokształcących stanowi 7,24 proc. ✪ W grupie „Fundusze" znajduje się „fundusz na rzecz szkół zawodowych", którego wpływy stanowią dodatki do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych Fundusz ten „posiada samoistny charakter celowego podatku, przeznaczonego w rozchodach na kształcenie zawodowe w zakładach niepaństwowych, przyczem już sama ustawa wskazuje zasadniczą repartycję częściowo terytorjalną, przeznaczając 30 proc. wpływów na teren danej Izby Skarbowej, częściowo co do poziomu szkolnictwa, oznaczając 20 proc. na cele wyższego kształcenia zawodowego, 80 proc. zaś na potrzeby szkolnictwa niższego i średniego, oraz na pomoc dla burs i patronatów, opiekujących się młodzieżą szkół zawodowych. ✪ Pośrednio tylko ma ten fundusz charakter zastępczy dla budżetu państwowego, ponieważ zwalnia go od potrzeby organizacji pełnej sieci państwowego szkolnictwa zawodowego". ✪ Wpływ z tego funduszu przewidywany jest na r. 1934 — 35 w wysokości zł. 3.800.000 (w ub. roku 3.665.000 zł), które mają być zużytkowane w sposób nast.: ✪ Zasiłki dla wyższych szkół zawodowych zł. 1.160.000. Zasiłki dla niższych

i średnich szk. zawod. oraz dla burs i patronatów młodzieży rękodzielniczej 2.900.000. Zasiłek dla szkół zawodowych do uznania Ministra W. R. i O. P. 1.740.000

Z ŻYCIA KÓŁ.

Koło w Katowicach.

Z prawdziwą przyjemnością czyta się sprawozdanie z działalności Koła w r. 1933 i z Walnego Zebrania odbytego w dn. 23 stycznia pod przewodnictwem dyr. Cylosza. **Sprawozdanie skarbnika** kol. Bobińskiego, wzorowo ułożone, wykazuje ruch członków w r. ub., przynależność ich do poszczególnych szkół. obroty różnych działów, wyrażające się w kwocie zł. 13.633.82. Były pewne trudności w zbieraniu składek członkowskich, które nie zawsze wpływały regularnie. Musimy przyznać słuszność słowom sprawozdawcy że „płacenie składek jest sprawą honorową i w wielu stowarzyszeniach za taką słusznie jest uważaną. Dewizę tę musimy zastosować do siebie w całej pełni, tembardziej, że nasze Stowarzyszenie jest ściśle zawodowe i jeśli sami nie będziemy dbali o prestige naszej organizacji to i inni respektować nas nie będą". ✪ **Dział oświatowo - wykładowy,** kierowany przez kol. Bobińskiego. zorganizował wykłady członków Koła na międzyświetlicowych kursach dla bezrobotnych. W r. 1932 — 33 przez członków wygłoszonych było 89 godzin wykładów, a w I półroczu 1933 — 34 r. — 38 godzin. ✪ **Referat gospodarczy** również pod kierownictwem kol. Bobińskiego obejmował a) dostarczanie członkom na raty materjałów ubraniowych i bieliźnianych — w ub. r. nabyto materjałów na zł. 1941.36. b) dostarczanie węgla, z czego skorzystało 9 członków, którzy zamówili 16 ton węgla. c) największym powodeniem cieszyły się wędliny. których sprowadzono 309 kg. na sumę 1383.40, d) zniżki do teatru w wysokości 40 proc. były wykorzystane w 126 wypadkach, e) wreszcie zniżki do kin również miały powodzenie. ✪ Prowadzenie referatu gospodarczego wymagało dużego nakładu pracy i czasu, lecz bezwątpienia przyniosło znaczne korzyści indywidualne i społeczne i te wysiłki winny być naśladowane. ✪ Po wysłuchaniu sprawozdania i po dyskusji Zebranie udzieliło staremu Zarządowi absolutorjum i wybrało do **nowego Zarządu** kol. W. Bobińskiego (na przewodniczącego), A. Łodwińskiego. — J. Madonia, M. Majorównę i inż. J. Rułkę.

Koło w Królewskiej Hucie.

W r. 1933 odbywały się w Kole zebrania miesięczne, na których członkowie wygłaszali **referaty:** kol. Wojtyczek — „Psychologja wieku dojrzewania". Meyerówna — „Psychika młodzieży żeńskiej". Wisłocka i Jędral, Staśko. Wojtyczek. Bienia i Folek — Sprawozdanie z kursów dla nauczycieli księgowości, przedmiotów pomocniczych towaroznawstwa. naukowej organizacji. organizacji szkolnictwa dokształc. zawodowego, kol. Kołodziejczyk — Wychowanie obywatelskie młodzieży. d-r Milik — Uczenie się pod kierunkiem. Poza tem Sekcja Handlowa urządziła 3 lekcyj praktycznych. Na Walnem Ze-

braniu w dn. 23 stycznia wybrano **Zarząd** w składzie nast.: kol. Malis (przewodniczący), Wojtyczek, Rymorz i Walles.

Koło w Rybniku.

Rok ubiegły zaznaczył się znacznym wzrostem członków, których Koło liczy obecnie 35. Są czynne sekcje: handlowa, dokształcająca i żeńska. W sekcji szkół dokształcających odbyło się 6 zebrań ogólnych, na których były wygłoszone między innemi referaty na temat: „Organizacja przedsiębiorstw handlowych". Istota naukowej organizacji pracy". „Aktualne zagadnienia pracy i opiek ispołecznej w powiecie rybnickim". ✪ Staraniem **sekcji żeńskiej** organizowano na terenie Rybnika: a) trzymiesięczny kurs robót ręcznych ozdobnych przy Stow. Młodych Polek i „Wystawy robót ozdobnych', b) dwa trzymiesięczne kursy kursy kroju i szycia dla młodzieży pozaszkolnej, c) sekcja prowadziła świetlicę przy Stow. Młodych Polek. ✪ Na Zebraniu Walnem w dn. 24 stycznia wybrano do **Zarządu** na przewodniczącego kol. J. Żelawskiego, w-przew. J. Brannego, sekretarza O. Macioszka, skarbnika A. Baruszczakównę. Przewodniczącymi Sekcyj zostali wybrani: J. Żelawski (sekcja handlowa), W. Szczypa (szkół dokształcających), S. Wyślińska (sekcja żeńska).

Koło Bielsko - Bialskie.

Na Walnem Zebraniu Członków w dn. 25 stycznia przyjęto sprawozdanie ustępującego Zarządu i jednomyślnie uchwalono pozostawić na nast. rok Zarząd w składzie niezmienionym. **W Zarządzie Koła** pozostają: kol. inż. B. Tokarski (przewodniczący), G. Zmłocki (sekretarz) W Rappé (skarbnik), L. Deimel (przew. sekcji handlowej), K. Markiewicz (przew. sekcji technicznej).

Koło Łódzkie.

Sprawozdanie bogate w treść nadesłało Koło w Łodzi. W roku sprawozdawczym Koło zwiększyło liczbę członków z 66 do 104. Zarząd nabył Pożyczkę Narodową na 100 zł. Zorganizował dla członków Kasę Pożyczkową, która udziela członkom bezprocentowych pożyczek krótkoterminowych w wysokości 25 i 100 zł. Główna praca odbywa się w Sekcjach. **Sekcja dyrektorów** obradowała nad nowemi tezami ustrojowemi dla szkół handlowych, technicznych i rzemieślniczo-przemysłowych i zorganizowała **akcję propagandy** szkolnictwa zawodowego na terenie okręgu łódzkiego. W tej ostatniej sprawie zainicjowała Sekcja zebranie kierowników szkół powszechnych zorganizowane przez P. Inspektora szkolnego w Łodzi. Na zebraniu tem wygłoszone przez kol. inż. J. Konstmana, kol. Przymusową, kol. L. Temersona i G. Szamowskiego szereg referatów o szkolnictwie zawodowem. Zebranie kierowników szkół powszechnych wypowiedziało się za żywą współpracą z naszem Stow. i zapewniło szerszą propagandę szkół zawodowych wśród młodzieży, kończącej szkoły powszechne. ✪ **Sekcja przemysłowa szkół żeńskich** zorganizowała dwie wycieczki do Warszawy, zapoczątkowała prowadzenie lekcyj metodycznych z przedmiotów zawodowych i urządziła kurs nauki robót na drutach. ✪ **Sekcja szkół handlowych**

omówiła wyczerpująco kwestję egzaminu z wiadomości gospodarczych i sprawę korelacji poszczególnych przedmiotów. ✪ **Sekcja przedmiotów ogólnokształcących** zajęła się urządzeniem lekcyj pokazowych języka niemieckiego. (kol. L. Osińska). polskiego (L. Stolarzewicz), historji (W. Szczygielski), fizyki (kol. Czopowski) i matematyki (A. Kapczyński i Tomaszewski). ✪ **Sekcja techniczno - przemysłowa** zajęła się opracowaniem szkicu programu prac warsztatowych dla szkół stopnia gimnazjalnego. Uwzględniając potrzeby warsztatów szkolnych i wymagania stawiane instruktorom przez ustawę ustrojową Sekcja przystąpiła do zorganizowania kursu dokształcającego dla instruktorów, który zamyka się w 50 godzinach wykładowych, na co się składają zarówno przedmioty teoretyczno - zawodowe (rachunkowość warsztatowa. metaloznawstwo, organizacja warsztatu), jak i zagadnienia pedagogiczno - wychowawcze.

Koło Jarosławskie.

Sekcja Przysposobienia Ekonomiczno - Handlowego w rolnictwie przy Kole Jarosławskim opracowała, szerokie plany działalności, które stara się zrealizować. W Szkole Handlowej zostały wprowadzone w kl. IV przedmioty rolnicze: handel rolniczy, ekonomja agrarna, wiadomości z gospodarstwa rolnego. drobiarstwo i jajczarstwo. Sekcja nawiązała kontakt z Lwowską Izbą Rolniczą. z miejscowemi organizacjami rolniczemi. Opracowany został plan organizacji w Jarosławiu liceum ekonomiczno - handlowego. potrzeba którego została gruntownie umotywowana warunkami gospodarczemi Małopolski środkowej.

Koło Krakowskie.

✪ Na Walnem Zebraniu w dniu 20 stycznia przyjęto sprawozdanie z działalności Zarządu Koła i wybrano **nowy Zarząd**, w skład którego wchodzą kol. inż. E. Kostecki. jako przewodniczący. dyr. Peterowa (w.-przewodn.), d-r Piątkowski (sekretarz), dr. J. Cholewa (skarbnik), inż. Krzemecki. Przewodniczący sekcyj pozostali bez zmiany z wyjątkiem technicznej. do której wszedł inż. Czerwiński, jako przewodniczący. Kol. Piątkowski zreferował sprawę **praktyk sklepowych** dla uczniów szkół handlowych i wobec przypuszczalnego negatywnego stanowiska kupiectwa proponuje, aby Stowarzyszenie pod swą firmą przystąpiło do zorganizowania sklepów, opartych na zasadach spółdzielni. W myśl projektu do tych sklepów należałoby przyjmować wytwory szkół zawodowych do komisowej sprzedaży. Młodzież szkolna odbywałaby w nich praktykę kupiecką.

Koło w Gnieźnie.

✪ W dniu 17 lutego Walne Zebranie Koła wybrało **Zarząd** w nast. składzie: kol. W. Kwaśny — przewodniczący, J. Dziochówna (wiceprzewodn.), J. Zelentówna (sekretarz) i M. Machyna (skarbnik). Walne Zebranie odbyło się w przygnębionej atmosferze na skutek przeszeregowania nauczycieli, w rezultacie czego **obniżka pensyj** w porównaniu ze styczniem wyniosła około 33%.

SZKOLNICTWO HANDLOWE

1) **Tygodnik Handlowy** zmienił odniedawna kierunek pracy i obok zadań informacyjnych zajmuje się także sprawami kształcenia handlowego.

Nowy ustrój szkolnictwa kupieckiego na poziomie gimnazjalnym kładzie szczególny nacisk na praktyczne szkolenie w organizacji przedsiębiorstwa kupieckiego dla celów sprzedaży i reklamy. ✪ Tą sprawą zainteresowała się i Redakcja Tyg. Handlowego, czego wyrazem jest ostatni numer z dnia 15 marca b. r. Przynosi on kilka artykułów z wymienionej wyżej dziedziny, które mogą oddać usługi również w nauczaniu szkolnem i z tego powodu winny obudzić zainteresowanie młodzieży szkół handlowych. Znajdują się tam następujące artykuły: 1) **S. W. Bukowski** — Obsługa klientów w sklepie detalicznym jako środek reklamy: 2) **Olgierd Langer** — Reklama prasowa w handlu detalicznym: 3) **prof. Lech Niemojewski** — Zewnętrzne oblicze sklepu: 4) inż. arch. **A. Siennicki** — Dwie zasady w urządzaniu sklepów nowoczesnych: 5) **inż. Fr. Piasecki** — Znaczenie światła: 6) **Kaz. Jabłowski** — List i prospekt: 7) **Kaz. Jabłowski** — Potrzeba nam reklamy. ✪ Ażeby szkołom ułatwić nabywanie tego numeru, obniżyła administracja jego cenę do 1 zł. Do nabycia w Stow. Kupców Polskich — Warszawa Zielna 30. Tel. 3-43-36. Należy się spodziewać, że Pp. nauczyciele przedmiotów handlowych skorzystają z powyższej informacji, aby zapoznać młodzież z aktualnemi zagadnieniami, omówionemi w powyżej wymienionych artykułach.

2) **Jan St. Lewiński** — „Zasady ekonomji politycnej".

Nakładem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie ukazało się nowe wydanie „Zasad ekonomji politycznej" Jana Stanisława Lewińskiego. Praca ta, zawierająca XLIX + 443 str. druku, z mapami, rysunkami i wykresami, obejmuje całkowity wykład zasad teorji ekonomji z uwzględnieniem nowszych danych oraz przedstawieniem matematycznem twierdzeń ekonomicznych i graficzną ich ilustracją.

3) **Stoisko I. A. G. i S. E. H. w Krakowie na międzyszkolnej tomboli na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.**

W niedzielę, dnia 4 marca b r. z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu akcji na rzecz szkolnictwa polskiego zagranicą, zorganizowały krakowskie szkoły średnie i powszechne wielką loterję fantową w miejskiej Hali Wystawowej przy ul. Rajskiej. Wśród kilkunastu stołów, urządzonych przez poszczególne krakowskie szkoły wyróżniło się, zajmujące centralną część sali duże stoisko Instytutu Administracyjno-Gospodarczego i Szkoły Ekonomiczno - Handlowej. Zostało ono pomyślane w formie potrójnej wystawy sklepowej, przyczem środkowe okno wystawowe reprezentowało dział spożywczy, a okna boczne — działy perfumeryjno - kosmetyczny i sportowy. Dekoracja całości dostosowana kolorystycznie i konstrukcyjnie do wymagań nowoczesnej sztuki

zdobniczej i artystycznej reklamy handlowej, wykonana została w całości przez uczenice i uczniów szkoły pod kierunkiem prof. Stefanji Pałkówny i Dra Zygmunta Leśnodorskiego. ✪ Koncepcję szkoły handlowej poparł szereg firm krakowskich, które zaofiarowały odpowiednie eksponaty do poszczególnych działów stoiska. ✪ Impreza szkół krakowskich zgromadziła w hali wystawowej przy ul. Rajskiej tłumy publiczności i przysporzyła wysoką kwotę na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, którego akcja w dobie współczesnej ma szczególnie duże obywatelskie i społeczne znaczenie, ze względu na położenie i sytuację, w jakiej znajdują się tysiące młodzieży polskiej, które, żyjąc poza granicami swego kraju, nie mogą korzystać z dobrodziejstwa własnej polskiej szkoły. ✪ Dyrekcja Instytutu Administracyjno-Gospodarczego i Szkoły Ekonomiczno - Handlowej składa na tem miejscu serdeczne podziękowanie P. T. Firmom Krakowskim, które swą życzliwością i ofiarnością poparły jej zamierzenie, tembardziej, że kupiecki charakter stoiska był również propagandą Szkoły i Instytutu, a także i propagandą zagadnień nowoczesnej organizacji handlu wśród szerokich sfer społeczeństwa krakowskiego.

dr. Władysław Bartyński. Metodyka listu kupieckiego. **dr. Wojciech Gottlieb.** Zarys metodyki korespondencji obcojęzycznej. Lwów, 1934.

Wydana pod powyższemi tytułami broszura zawiera dwa referaty, wygłoszone na okręgowej konferencji dyrektorów szkół handlowych we Lwowie, w maju 1933 r. ✪ Pierwszy z tych referatów uwzględnia najważniejsze zagadnienia, jakie mogą się nastręczyć nauczycielowi korespondencji handlowej w języku polskim. ✪ Autor, jako doświadczony pedagog, doskonale zdaje sobie sprawę, że korespondencja handlowa stanowi może jeden z najtrudniejszych przedmiotów do wykładania. To też wskazówki, jakich udziela nauczycielowi, mają na celu pokonanie tych trudności. Trzeba przyznać, że autorowi udaje się to całkowicie: jego wskazówki są nadzwyczaj trafne, spostrzeżenia fachowe, przytem nastawienie do przedmiotu nawskroś nowoczesne, oparte głównie na psychodogji adresata. ✪ Na treść broszury składają się następujące zagadnienia: psychologiczne podstawy listu, wskazówki metodyczne, tok lekcji, cechy korespondenta i nauczyciela korespondencji, normalizacja listu kupieckiego oraz bibljografja. ✪ Mojem zdaniem jednak autor zbyt mało poświęca miejsca omówieniu sprawy podręcznika: wyczuwa się, że autor jest zwolennikiem wykładania przedmiotu raczej bez podręcznika. Osobiście jestem przeciwnego zdania, dobry bowiem podręcznik, opracowany we wzorach i tematach, wziętych bezpośrednio z życia, jest ogromnem ułatwieniem dla nauczyciela, a wielką pomocą dla ucznia. Jak przy nauczaniu języka ojczystego niezbędne są odpowiednie wypisy, tak dla nabrania wprawy w redagowaniu listów, uczeń musi posiadać należycie dobrany ich zbiór. Żadne powielania, ani tem mniej dyktowanie nie zastąpi tego materjału, jaki dać może podręcznik. ✪ Pozatem w przytoczonej przez autora bibljografji brak bardzo cennej książki K. Jabłowskiego: No-

woczesny list sprzedażowy. ✪ I jeszcze jedna uwaga. W przytoczonym na str. 20 wzorze listu należałoby wyrażenia: „efektywne wydatki", „frachty" i „niskie warunki" zastąpić odpowiedniemi wyrażeniami: „rzeczywiste wydatki", „listy przewozowe" oraz „dogodne (korzystne) warunki". ✪ Drugi z omawianych referatów poświęcony jest metodyce nauczania korespondencji handlowej w języku obcym. Najlepiej poinformują czytelnika o intencjach autora jego tezy, które przytaczam tu w streszczeniu. ✪ Korespondencja w języku obcym pozostaje w ścisłej łączności z nauką samego języka i stanowi odpowiednie dla niego ćwiczenia. Należy najpierw podawać listy wzorowe, a następnie przechodzić do samodzielnego ich redagowania przez uczniów. Tłumaczenia z języka polskiego na obcy i odwrotnie winny być uprawiane jako ćwiczenia uzupełniające. Zaleca się przytem metodyczne zbieranie przez uczniów potrzebnych terminów i zwrotów. System pracy należy stosować pry nauczaniu, o ile możności, laboratoryjny. ✪ Oba referaty ze względu na swe walory, winny bezwarunkowo znajdować się w każdej bibljotece nauczycielskiej.

H. Ch. jr.

SZKOLNICTWO GOSPODARSTWA DOMOWEGO

✪ W bieżącym roku kalendarzowym mamy do zanotowania w zakresie szkolenia w gosp. dom. już 3 fakty godne uwagi: pierwszy z nich to zjazd Absolwentek Państw. Seminarjum Nauczycielek Gospodarstwa (11 — 14. I. 34) w Warszawie, połączony z 20-dniowym kursem dokształcającym, drugi — konferencja Nauczycielek Gospodarstwa w Krakowie (29.I); trzeci — kurs dla praktykodawczyń — eksperyment pierwszy w swym zakresie. ✪ Porządek obrad **zjazdu** obejmował — oprócz punktów teoretycznych — 2 referaty, a mianowicie: p. inż. Laskowskiej „Z bieżących zagadnień szkolenia w gospodarstwie domowem" oraz referat zbiorowy uczestniczek zjazdu. ✪ W referacie swym p. Laskowska wysunęła tezę, że listopad 1937 r. był przełomową datą w historji rozwoju szkolnictwa gospodarstwa domowego: rozporządzenie o organizacji szkolnictwa zawodowego ustaliło ramy rozwoju i dało trwałe fundamenty pod gmach szkolnictwa gospodarstwa domowego: tą drogą zamknęło ono okres I rozwoju tej gałęzi szkolnictwa, okres organizacyjny. Główną rolę odegrały w nim jednostki pionierskie z p. nacz. M. Zaborowską na czele. Obecnie rozpoczyna się okres II, nazwany przez prelegentkę okresem „zagospodarowywania". W tym okresie dominującą rolę powinien odegrać ogół nauczycielek gospodarstwa — masa — nie jednostki. ✪ Jako najbardziej palące prelegentka wysunęła zagadnienia następujące: ✪ 1) dostosowanie nauczania do rzeczywistych potrzeb i do możliwości środowiska uczennic; ✪ 2) wykorzystywanie treści lekcji dla celów wychowawczych. ✪ Referat zbiorowy, w którym uczestniczki zjazdu, zatrudnione w różnych dzielnicach kraju, zdawały sprawę ze swej działalności na terenie szkół, nawiązywał do zagadnień, poruszonych w referacie p. Laskowskiej, stanowiąc z nim organiczną całość. ✪ Zarówno z refe-

ratów, jak z dyskusji wynikało, że usiłowania nauczycielek szkół gospodarczych zmierzają zasadniczo w 2 kierunkach: ✪ 1) nawiązania kontaktu ze społeczeństwem, w szczególności z domami uczennic, w celu zaznajomienia z podstawowemi postulatami w dziedzinie gospodarstwa domowego: ✪ 2) objęcia w nauczaniu gospodarstwa całokształtu prac domowych i związania go z nauczaniem pozostałych przedmiotów. ✪ Referat zbiorowy obrazował trudności, z jakiemi walczą nauczycielki gospodarstwa: wynikają one zarówno z ograniczonych funduszów na nauczanie gospodarstwa, a więc braku materjału ćwiczeniowego i odpowiednio wyposażonych lokali, jak i z niezrozumienia zadań szkolnictwa gospodarczego przez społeczeństwo — a niekiedy i przez władze szkolne — oraz z wrodzonych wad charakteru narodowego. Uczestniczki zjazdu jednak nie łamały rąk — w przemówieniach ich brzmiała tryumfalna nuta: dziś jest — mimo wszystkie braki — lepiej niż przed kilku laty. ✪ Program kursu obejmował szereg referatów z zakresu teorji zawodu, a mianowicie: ✪ prof. Meringa — Nowe kierunki w przetwórstwie owoców i warzyw; inż. Gościmskiej — Badanie środków spożywczych (z pokazem), prof. Szoberowej — Zastosowanie wiadomości z botaniki w gospodarstwie domowem: prof. Telakowskiej — Estetyka wnętrz—oraz z dziedziny zagadnień pedagogiczno-zawodowych: mec. J. Szczerbińskiego — Współpraca szkoły z organizacjami gospodarczemi.: prof. S. Szoberowej — Z zagadnień praktyki wychowanek P. S. N. G. ✪ Program kursu dopełniały wycieczki do gospodarstw zbiorowych. ✪ 2. **Konferencja w Krakowie** miała miejsce w dn. 29.I.34 gromadząc nauczycielki okręgów Krakowskiego i Śląskiego, w przeważnej większości absolwentki seminarjum Krakowskiego. ✪ Konferencja zorganizowana była przez Ministerstwo W. R. i O. P. i w przeważnej swej części poświęcona tymczasowej instrukcji w sprawach nauczania i wychowania. Ministerstwo reprezentowały pp. wiz. dr. Lewicka i inż. Laskowska: Kuratorjum O. S. Krakowskiego p. nacz. Misky. ✪ Oprócz instrukcji w zakres programu konferencji weszły 2 referaty dyskusyjne: ✪ 1. p. dr. Lewickiej — Zadania szkół gospodarstwa domowego na tle potrzeb ekonomicznych chwili bieżącej: ✪ 2. p. inż. Laskowskiej — Ustrój szkolnictwa gospodarstwa domowego. ✪ Zarówno z referatów, jak z dyskusji wynikało, że naczelnem hasłem nauczania w szkołach jest związanie jego z życiem zawodowem. Momentem charakterystycznym w obecnym stadjum szkolenia jest wychodzenie poza obręb kuchni szkolnej: doprowadza to do organizowania lekcyj na terenie domów prywatnych, bądź internatu szkolnego, do powierzania uczenicom zakupu artykułów codziennej potrzeby, do prowadzenia stołowni publicznej przy szkole. ✪ Coraz większy nacisk kładzie się na zagadnienia natury administracyjnej. Podkreślając różnicę w rozumieniu zadań szkół gospodarstwa rodzinnego ongiś a obecnie, jedna z prelegentek sformułowała zadania bieżące jako kształcenie administratora w zakresie gospodarstwa rodzinnego, agenta handlowego własnej rodziny oraz „szeregowca armji gospodyń". Ten ostatni — po raz pierw-

szy użyty termin — zmierza do podkreślenia znaczenia umiejętności współżycia i współdziałania kierowniczek poszczególnych gospodarstw rodzinnych. ✪ W związku z wygłoszonemi przemówieniami należy się spodziewać, że w najbliższej przyszłości szkoły gospodarcze zwrócą specjalną uwagę na zagadnienia wychowawcze, nastręczające się podczas nauczania zawodu. W tej dziedzinie bowiem wiele jest jeszcze do zrobienia. ✪ 3. **Trzydniowy kurs dla praktykodawczyń** zorganizowała w dn. 15 — 18 lutego b. r. Rada Naczelna Gospodarczego Wykształcenia Kobiet, przy ścisłej współpracy Państw. Seminarjum Nauczycielek Gospodarstwa i Komisji Praktyk przy tymże Seminarjum. ✪ Od paru już lat P. S. N. G. prowadzi usilną akcję w kierunku zapewnienia swym absolwentkom należycie postawionych praktyk zawodowych. Do niedawna terenem tych praktyk były wyłącznie gospodarstwa zbiorowe, jak stołownie, pensjonaty itp. Przed półtora rokiem zostały wprowadzone praktyki w gospodarstwach rodzinnych. Omawiany kurs przeznaczony był dla pań domu, które zamierzają udzielać praktyk w swych gospodarstwach rodzinnych. ✪ O celu kursu najlepiej poucza jego program, przytoczony poniżej: ✪ 1. Czego się spodziewałam od praktykantki i co otrzymałam — referat dyskusyjny p. H. Siemieńskiej; ✪ 2. Czego się spodziewałam po mojej praktyce i co ona mi dała — referat dyskusyjny jednej z absolwentek P. S. N. G. ✪ 3. Organizowanie zakupów, zapasów i rachunkowości w gospodarstwie rodzinnem — przewodnicząca Zw. Pań Domu, p. I. Mandukowa; ✪ 4. Organizacja żywienia domowników — przewodnicząca Rady Naczelnej Gospodarczego Wykształcenia Kobiet, p. M. Karczewska; ✪ 5. Organizacja porządku domowego i osobistego domowników — p. prof. Szoberowa; ✪ 7. Stanowisko praktykantki w środowisku jej pracy — p. H Siemieńska; ✪ 8. Obowiązki Komisji Praktyk i stosunek kierowniczek praktyk i praktykantek do Komisji — przewodnicząca Komisji Praktyk p. prof. Szoberowa. ✪ Referaty i dyskusje prowadziły do wniosku, że korzyść z praktyk jest obustronna, przytem nietylko indywidualna, lecz i społeczna: u praktykantek daje się zaobserwować nietylko wzrost sprawności technicznej, dochodzący niekiedy do 50% — lecz również pogłębienie stosunku do pracy zawodowej i wyrobienie zdolności przystosowywania się do istniejących warunków, zaradności i umiejętności scalenia wyniesionych ze szkoły wiadomości. Ten ostatni punkt jest specjalnie ważny, ponieważ szkoła ze względów natury technicznej ogranicza się do nauczania jedynie elementów gospodarstwa (w postaci prania, gotowania itp.). ✪ Z drugiej strony praktykodawczynie korzystają również, zatrudniając materjał inteligentny, odpowiedzialny, posiadający właściwe podejście do zagadnień pracy zawodowej. Jak to zaznaczyła jedna z prelegentek, opieka nad praktykantką rozwija w praktykodawczyni uczucia społeczne i poczucie wartości uprawianego zawodu — ponadto wywiera b. dodatni wpływ na młodzież, w której budzi szacunek dla pracy fizycznej: dawniej bowiem pojęcie pracy fizycznej na terenie domu kojarzyło się w umyśle młodzieży z osobą t. zw. „garnkotłuka” vel „kuchty”, obecnie kojarzy się z osobą, korzystającą z tych

samych przywilejów towarzyskich — o tej samej(lub pokrewnej) kulturze ogólnej. ✪ Ciekawym momentem kursu była dyskusja na temat form współdziałania praktykodawczyń i praktykantek. Zarysowały sie 2 poglądy: jeden z nich głosi hasło pozostawienia praktykantce b. daleko idącej swobody — drugi — narzucenia jej pewnego régime'u, będącego owocem studjów na terenie danego gospodarstwa. Należy przypuszczać, że każdy z tych systemów może dać wyniki dodatnie w zastosowaniu do określonego typu indywidualności. Zadaniem Komisji Praktyk jest dobór praktyki o typie odpowiednim dla danej jednostki. ✪ Wyżej wymienione zdarzenia świadczą wymownie o tem, że na terenie szkolnictwa gospodarstwa domowego wre ożywiona i celowa praca, to też należy się spodziewać, że niemal każdy miesiąc przyniesie ze sobą coś nowego ku pożytkowi tych szkół.

I. L.

I. E. Huber: „Jak wykonać samemu pomoce naukowe ze szkła cz. III. (N. i Ks. Warszawa 1933). ✪ Już rok minął od czasu ukazania się w druku pracy **I. E. Hubera,** nauczyciela Państw. Inst. Robót Ręczn. w Warszawie, pt. **„Jak wykonać samemu pomoce naukowe ze szkła i innych materjałów"**, cz. III. (wydanie „Naszej Księgarni", Warszawa 1932 r.). ✪ W dzisiejszych ciężkich czasach, gdy uszczuplone fundusze szkolne zmuszają do jaknajdalej idących oszczędności, zagadnienie powiększania zbiorów pomocy naukowych staje się b. trudnem — niejednokrotnie nawet drażliwem. A jednak nie wolno nauczycielowi rezygnować: wszak w realizowaniu nowoczesnych postulatów nauczania pomoce naukowe odgrywają niesłychanie ważną rolę. W tych warunkach niezmiernie cennemi stają się wskazówki, w jaki sposób sporządzić pomoce przy minimalnym nakładzie pieniężnym. O tem poucza nas wyżej wzmiankowana książka. ✪ Starannie i estetycznie wydana, zawierająca 36 rysunków i fotografij oraz 34 tablice, w wyczerpujący i zrozumiały sposób omawia ona obróbkę szkła płaskiego, obcinanie butelek, obróbkę rurek szklanych, rysowanie i malowanie przezroczy, wyrób zwierciadeł i środków pomocniczych, jak kleje i kity oraz podaje opis szeregu przyrządów. ✪ W zakresie obróbki metali mowa jest o odlewach z ołowiu lub cynku, jako o tych, które mamy możność uskutecznić w warunkach pracowni szkolnej. ✪ Szczegółowo omówione modele, przedstawione na tablicach, dotyczą głównie nauczania fizyki. W tym dziale znajdujemy omówienie sporządzania pompy (ssącej i ssąco-tłoczącej), termoskopu, elektro- i galwanoskopu, elektromagnesów, amperomierzy, ogniw galwanicznych i innych. ✪ Forma opisu poszczególnych modeli zasługuje na pochwałę. Opis każdego z nich poprzedza wyszczególnienie materjałów, niezbędnych do jego sporządzenia. ✪ Przeglądając tę pożyteczną książkę, dostrzegamy, że pisał ją wytrawny i zamiłowany specjalista, którego uwadze nie uchodzi żaden szczegół.

I. L.

NOWY PODRĘCZNIK.

Formy bielizny i ubrania dla dziewcząt i dzieci według programu zajęć praktycznych klasy V. VI i VII szkoły powszechnej, aprobowane przez Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wydawnictwo Stow. „Służba Obywatelska", 1933 rok. ✪ Staraniem Stow. „Służba Obywatelska" wyszedł z druku zeszyt, zawierający formy gielizny i ubrania wierzchniego. wchodzące w zakres nauki robót ręcznych w szkołach powszechnych. ✪ Podręcznik ten. opracowany b. starannie przez wykwalifikowane nauczycielki szkół zawodowych na podstawie długoletniej praktyki, może przyczynić się w znacznej mierze do racjonalnego poprowadzenia nauki szycia w szkołach powszechnych. Ułatwi on też pracę nauczycielkom, które nie posiadają specjalnych kwalifikacyj w tym kierunku. ✪ Mała ilość godzin. przewidziana w programie szkoły powszechnej na naukę szycia, nie pozwala na gruntowne opanowanie tej umiejętości. Chodzi jedynie o przygotowanie dziewcząt do pracy w tym zakresie na terenie gospodarstw rodzinnych na własne potrzeby. W tym celu zapoznać je musimy z najprostszemi i najczęściej używanemi technikami szycia oraz zdobienia — nie możemy się jednak porywać na wyuczenie ich kroju. Jest to umiejętność trudna i wymagająca dłuższego czasu nauki, a przedewszystkiem — praktyki zawodowej. Należy natomiast nauczyć dziewczynki w szkole powszechnej posługiwania się krojami gotowemi. opracowanemi przez specjalistów (kroje takie, dotychczas sprowadzane z zagranicy, obecnie są również opracowywane w kraju), co przy umiejętności szycia pozwoli im już wykonywać samodzielnie odzież na potrzeby własne i najbliższej rodziny. Do tego celu nadaje się znakomicie wyżej wspomniany podręcznik. ✪ Składa się on z 9 luźnych arkuszy, na których rozmieszczono 15 firm bielizny i odzienia wierzchniego. Formy pod względem wymiarów dostosowane są do wieku dziewcząt, uczęszczających do klas V. VI i VII szkoły powszechnej, oraz zaopatrzone w szczegółowe i jasne objaśnienia. tyczące się sposobu krajania, zestawiania poszczególnych części, a w miarę potrzeby — ich zmniejszania lub powiększania. ✪ Formy opracowane są w sposób, ułatwiający ich powielanie. co w znacznej mierze przyczyni się do sprawnego i szybkiego wykorzystania jednego egzemplarza przez wszystkie uczennice w danej klasie. Wystarczy zatem, gdy nauczycielka zaopatrzy się w dwa egzemplarze podręcznika — jeden, który pozostawi sobie w całości celem sprawdzania i łatwiejszego orjentowania się w objaśnieniach, drugi, który służyć będzie uczennicom do powielania form. ✪ Każda nauczycielka szkoły powszechnej dla ułatwienia sobie pracy oraz racjonalnego przygotowania dziewcząt do ich obowiązków na terenie gospodarstw domowych powinna się zaopatrzyć w ten, zewszechmiar zasługujący na poparcie podręcznik. Niska cena (zł.2.50) czyni go przystępnym dla każdego.

A. P.

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowej Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych podaje do wiadomości członków, że w dniu 25 marca r. b. w I-ym terminie o godzinie 10 i w drugim terminie o godzinie 10 min. 30 odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków Kasy z następującym porządkiem obrad.

1) Odczytanie protokólu z poprzedniego zebrania.
2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
3) Zatwierdzenie Bilansu za 1933 rok oraz Rachunku Strat i Nadwyżek.
4) Wybory członków Rady Nadzorczej.
5) Uchwalenie budżetu na rok 1934.
6) Zmiana statutu.
7) Wolne wnioski.

Jednocześnie, Zarząd komunikuje, że w Sekretarjacie Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych, Żórawia 9, wyłożony jest do przejrzenia bilans, rachunek strat i nadwyżek oraz sprawozdanie pisemne Zarządu.

ZARZĄD:

Dyrektor: Wacław Habdank-Wyczółkowski.

Sekretarz: Olena Dąbrowska-Haubold.

Skarbnik: Marjan Mokrzycki.

Rachunek Strat i Nadwyżek

Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej Nauczycieli Szk. Zaw.

na 31 grudnia 1933 r.

1. Koszty handlowe:		1. Odsetki:	
za poniesione	168.94	za należne	282.90
2. Odsetki:			
za dopisane	17.67		
3. Koszty amortyzacji ruchomości	3.—		
4. Nadwyżka	93.29		
	282.90		282.90

BILANS

KASY POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWEJ NAUCZYCIELI SZKÓŁ ZAWODOWYCH

na 31 grudnia 1933 roku.

STAN CZYNNY:		STAN BIERNY:	
1. Kasa		1. Fundusz zasobowy	91.92
gotówką	79.16	2. Fundusz amortyzacyjny	6.—
2. P. K. O.		3. Udziały	
saldo r-ku bier.	101.25	za wniesione	880.—
3. Pryw. Wil. Bank Handl.		4. Wkłady	
saldo r-ku bież.	40.42	za wniesione	1515.27
4. Papiery wartościowę		5. Nadwyżka	93.29
4% Poż. Dol.	30.41		
5. Pożyczki			
udzielone	1984.—		
6. Ruchomości			
wartość kasetki	30.—		
7. Inne			
różni	301.24		
	2586.48		2586.48
1. Różni za inkaso Bank Społem	150.—	1. Inkaso Bank Społem	150.—
2. Weksle obce	2180.—	2. Różni za weksle	2180.—
	2330.—		2330.—

Warszawa, dn. 7 marca 1934 r.

Zarząd:

O. Dyr. Haubold
W. Wyczółkowski
Mokrzycki

Bilans przyjęto na Posiedzeniu Rady Nadzorczej dnia 7 marca 1934 roku.

Podpisy: (—)

Z. Kuczyński
E. Bernhard
S. Wize

Z. Toroniewicz
Z. Iwaszkiewicz

PROGRAM

KURSÓW KORESPONDENCYJNYCH PAŃSTWOWEGO SEMINARJUM NAUCZYCIELEK RZEMIOSŁ W WARSZAWIE NA ROK SZK. 1933/34.

Kursy Korespondencyjne Państwowego Seminarjum Nauczycielek Rzemiosł rozpoczęły w roku 1933/34 piąty rok istnienia. ✪ Celem Kursów jest w dalszym ciągu dokształcanie nauczycieli szkół zawodowych bez odrywania ich od pracy szkolnej. ✪ Charakter wydawnictwa zasadniczo pozostał ten sam. Niektóre kursy przeznaczone są jedynie dla szkół zawodowych żeńskich, inne zarówno dla żeńskich jak i męskich. Kursy obejmują głównie te predmioty nauki szkolnej które ze względu na nowy materjał nauczania, brak odpowiednich podręczników i pomocy naukowych oraz trudności metodyczne wymagają stałej współpracy nauczycieli oraz ciągłego ich kontaktu z ogniskami pracy umysłowej szkolnej. ✪ Prócz kursów korespondencyjnych są w bieżącym roku szkolnym podjęte i wśród uczestników kursu kolportowane sporadyczne wydawnictwa, przedstawiające wyniki dotychczasowych prac oraz wzory i poradniki. ✪ W roku bieżącym prowadzone są następujące kursy:

A. Dla szkół zawodowych żeńskich.

1. Kurs Rysunków zawodowych (semestr VIII).
2. Kurs Gospodarstwa domowego (semestr III).

B. Dla szkół zawodowych żeńskich i męskich.

3. Kurs Towaroznawstwa dla nauczycieli szkół handl. (semstr. I).
4. Kurs: „Zagadnienie wychowania gospodarczego". (Kurs ten przeznaczony jest również i dla szkół dokształcająco-zawodowych).

1. Kurs Rysunków zawodowych obejmie: a) szereg referatów, poruszających najistotniejsze zagadnienia, żywo obchodzące nauczyciela rysunku zawodowego (jak zagadnienia regjonalizmu, sztuki ludowej i pseudoludowej, zagadnienie przekomponywowania elementów przyrodniczych—a fałszywa stylizacja i i.), b) Zbiór ćwiczeń kolorystycznych: c) Zbiór ćwiczeń haftu maszynowego, d) Prowadzenie korekty ćwiczeń rysunkowych na wydziałach krawiectwa, bieliźniarstwa, hafciarstwa i tkactwa: 1) ćwiczeń na zadane tematy, 2) ćwiczeń indywidualnie zgłoszonych. ✪ Nadto w związku z Kursem Rysunków zawodowych urządzane będą konkursy, mające głównie na celu uzgodnienie wytwórczości szkolnej z warunkami gospodarczo-handlowemi. ✪ 2. Kurs Gospodarstwa domowego dla nauczycielek i instruktorek gospodarstwa domowego ma w dalszym ciągu na celu pogłębienie i rozszerzenie wiedzy w zakresie teorji i praktyki gospodarstwa domowego, wykazanie jego społecznego znaczenia i związanie z całokształtem gospodarstwa państwowego. ✪ 3. Kurs Towaroznawstwa dla nauczycieli szkół handlowych będzie omawiał w sposób praktyczny (wraz z dołączeniem próbek) niektóre działy towaroznawstwa jak: wyroby włókiennicze, skóra, papier i i. Nadto uwzględnione są niektóre zagadnie-

nia z zakresu nauczania towaroznawstwa w szkole handlowej, w szczególności urządzenie pracowni towaroznawczej, zbiorów itp. ✪ 4. Kurs „Zagadnienia wychowania gospodarczego' omawia stosunek jednostki do państwa i społeczeństwa z punktu widzenia zagadnień gospodarczych oraz omówi sprawę przygotowania jednostki do samodzielnej i twórczej pracy zawodowej a zwłaszcza do racjonalnego organizowania i prowadzenia warsztatu rzemieślniczego. ✪ Jak już zaznaczono kurs ten przeznaczony jest zarówno dla szkół zawodowych jak i dokształcająco - zawodowych. ✪ Zgłoszenia uczestnictwa w kursach korespondencyjnych należy nadsyłać pod adresem: ✪ Kursy Korespondencyjne Państw. Seminarjum Naucz. Rzem. Warszawa, Górnośląska 31. Wpisowe wynosi zł: 5 od kursu: Poza tem kursy są bezpłatne. Na żądanie mogą nowi uczestnicy otrzymać odnośny cykl semestrów poprzednich w cenie 5 zł. względnie w cenie 50 — 1 zł. za poszczególny referat bez konieczności opracowywania wskazanych tam zadań. ✪ Piąty rok istnienia Kursów Korespondencyjnych Państw. Seminarjum Naucz. Rzem. są dowodem, iż kursy te wyrosły z istotnej potrzeby nieustannego kształcenia się oraz śledzenia za zmianami, zachodzącemi w dziedzinie wiedzy oraz kierunkach nauczania. ✪ Kursy korespondencyjne są jednym z najpraktyczniejszych i najdostępniejszych sposobów zdobywania i pogłębiania wiedzy, wskazując źródła, podając bibljografję danego zagadnienia, zaznajamiając z najnowszemi prądami. Zastępują one wykład ustny, nie odrywając uczestnika od zwykłych zajęć i warsztatu pracy. ✪ Kursy korespondencyjne w roku 1933/34 oprócz wyszczególnionych w prospekcie kursów, podjęły szereg wydawnictw, związanych z potrzebami szkół zawodowych. W pierwszem półroczu wydane zostały albumy (całkowicie wyczerpane) z reprodukcjami eksponatów z wystawy zbiorowej szkół żeńskich rzemieślniczo-przemysłowych, urządzonej w maju 1933 r. pod hasłem: „Wytwórczość rodzima, piękna i tania". Obecnie drukuje się poradnik urządzeń warsztatów krawieckich, wreszcie podjęta została akcja zaopatrzenia szkół handlowych w kolekcje próbek towarów, omawianych w referatach kursu towaroznawstwa, przeznaczonego dla szkół handlowych. Kurs powyższy obejmuje następujący cykl referatów. ✪ 1) Urządzanie pracowni towaroznawczej, zbieranie próbek i kolekcyj oraz organizowanie muzeum towaroznawczego na terenie szkoły handlowej. 2) Organizowanie ćwiczeń praktycznych z towaroznawstwa. 3) Bibljografja najważniejszych wydawnictw z zakresu towaroznawstwa. 4) Wskazówki ogólne przechowywania najważniejszych towarów. 5) Najprostsze sposoby rozpoznawania i badania tkanin. 6) Przegląd i charakterystyka najważniejszych **tkanin lnianych**, znajdujących się w handlu (z załączeniem próbek). 7) Przegląd i charakterystyka najważniejszych **tkanin bawełnianych**, znajdujących się w handlu (z załączeniem próbek). 8) Przegląd i charakterystyka najważniejszych **tkanin wełnianych**, znajdujących się w handlu (z załączeniem próbek). 9) Przegląd i charakterystyka najważniejszych **tkanin jedwabnych**, znajdujących się w handlu (z załączeniem próbek). 10) Przegląd i charakterystyka

najważniejszych papierów nieklejonych i klejonych, znajdujących się w handlu (z załączeniem próbek), oraz najprostsze sposoby rozpoznawania papierów. 11) Charakterystyka i rozpoznawanie najważniejszych skór, znajdujących się w handlu (z załączeniem próbek). Proste sposoby badania i oceny skór oraz towarów skórzanych. ✪ Referaty są opracowane praktycznie przez wybitnych specjalistów-praktyków oraz profesorów szkół zawodowych. Autorzy referatów zajmują stanowisko, oparte na ich osobistych przekonaniach i doświadczeniach, niezależnie od kierunku przyszłych programów towaroznawstwa, które będą opracowane dla poszczególnych typów szkół. ✪ Referaty są uzupełniane rysunkami w tekście. Nadto do referatów dołącza się próbki towarów które dla nauczycieli, znajdujących się w małych ośrodkach, będą znaczną pomocą w nauczaniu. Nauczyciele, otrzymujący referaty, mogą skierować zapytania do kierownictwa kursu. Odpowiedzi są wysyłane indywidualnie lub zbiorowo. ✪ Referaty wychodzą w odstępach 2 — 3-tygodniowych.

PRENUMERATA ROCZNA ZŁ. 6— PÓŁR. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ

	1 raz	3 razy	5 razy
1/1 str.	90 zł	150 zł	250 zł.
1/2 „	35 zł.	80 zł.	145 zł.
1/4 „	20 zł.	50 zł.	85 zł

Wydawca: **Zarząd Główny Stow. Nauczycieli Szk. Zawodowych.**

Redaguje: **Komitet Redakcyjny.** Redaktor nacz. i odpow. **K. Wróblewski.**

Należności za ogłoszenia i prenumeratę prosimy wysyłać na konto Zarz. Głów. P. K. O. Nr. 17.575. Redakcja zastrzega sobie prawo czynienia koniecznych zmian w tekście. Rękopisów ani maszynopisów nie zwracamy.

ADRES REDAKCJI I ZARZĄDU GŁÓWNEGO:

Warszawa, Żórawia 9 m. 5, tel. 9-86-88.

Druk. „Nowogrodzka", W-wa, Tarczyńska 4, tel. 680-20.

A. Bieniek Szkolna Kasa Oszczędności. Warszawa, 1934.

Zagadnienie oszczędności należy postawić na naczelnem miejscu przy gospodarczem wychowaniu młodzieży. Nie można jednak ograniczyć się do wykładów, odczytów i wszelkiego rodzaju propagandy, te środki bowiem najczęściej nie doprowadzają do celu. Działają one wprawdzie uświadamiająco, ale niezawsze dostatecznie wychowawczo. ✪ Zależnie od stopnia rozwoju umysłowego młodzieży należy w odnośnej szkole inaczej organizować kasy oszczędności. Dla szkół powszechnych nadają się doskonale skarbonki, oraz naklejane znaczki. Dla szkół stopnia licealnego, oraz dla szkół zawodowych, w których jest nauka rachunkowości, nadaje się więcej rozbudowana kasa z możliwością wpłat i wypłat gotówkowych. ✪ Tak zorganizowaną kasę oszczędności omawia autor w swej broszurze. Jakkolwiek więc tytuł broszury wskazuje, że pisana była dla szkół handlowych, to jednak zasady w niej przedstawione mogą być z wielką korzyścią stosowane we wszystkich liceach, oraz w szkołach zawodowych. ✪ Autor w przystępny sposób przedstawił całość zagadnień, związanych z organizacją i prowadzeniem szkolnych kas oszczędności, podając wzory potrzebnych druków, wypełnione odpowiednim tekstem. ✪ Toteż książeczka ta jest dostępna nietylko dla szkół zawodowych, ale i dla młodzieży, a tembardziej dla nauczycieli szkół ogólnokształcących. ✪ Nabyć ją można bezpośrednio w Państwowej Szkole Handlowej im. Roeslerów w Warszawie przy ul. Chłodnej 33, lub otrzymać pocztą po wpłaceniu Zł. 1 do P. K. O. na konto Nr. 16.480 Tow. Przyjaciół Państwowej Szkoły Handlowej im. Roeslerów.

K. S.